Nr 111. Kraków, Czwartek 17 Maja 1906 Rok XXV.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje ani Administracya, ani Redakcya.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Jagiellońska 10.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.464.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek. — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité **A. Lorette**, directeur, Rue Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę [illegible] kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Adres do tronu.

Wczoraj o godzinie 3 po południu odbyło się czwarte z rzędu posiedzenie Dumy w Petersburgu. Stosownie do terminu, wyznaczonego przez Izbę, przedłożyła komisya adresowa projekt adresu do tronu, który donioślym głosem odczytał referent komisyjny, poseł Nabokow. Projekt adresowy opiewał, jak następuje:

„Wasza ces. Mość raczyła w mowie, wystosowanej do zastępców ludu, stanowczo oświadczyć, że trwać będzie niewzruszenie przy instytucyach, powołujących naród do urzeczywistnienia ustawodawczej władzy łącznie ze swym monarchą. Duma państwowa widzi w tem uroczystem zapewnieniu monarchy, wystosowanem do zastępców ludu, rękojmię umocnienia i dalszego rozwoju porządku i ustawodawstwa, co ściśle odpowiada konstytucyjnym podstawom. Duma państwowa ze swej strony uczyni wszystko, by uzupełnić zasady reprezentacyi narodu i przedłożyć Waszej ces. Mości do zatwierdzenia ustawę, dotyczącą zastępstwa ludu, opierającą się w myśl jednogłośnie objawionej woli ludu, na powszechnem prawie wyborczem.

„Wezwanie Waszej ces. Mości do wspólnej pracy na korzyść ojczyzny, znachodzi żywy oddźwięk w sercach posłów. Duma, która, składając się z zastępców wszystkich klas i narodowości, odnowi Rosyę i stworzy porządek państwowy na podstawie pokojowego pożycia wszystkich i na silnych filarach wolności obywatelskiej — Duma uważa za swój obowiązek wskazać, że warunki, w jakich kraj żyje, w rzeczywistości uniemożliwiają skuteczną pracę celem odmłodzenia najlepszych sił kraju. Kraj poznał, że najboleśniejszym punktem naszego życia państwowego jest samowola urzędników, którzy dzielą cara od ludu. Kraj jednomyślnie i głośno oświadczył, że odnowienie życia możliwe jest tylko na podstawach wolności przy samodzielnym udziale ludu we władzy ustawodawczej i w kontroli władzy wykonawczej. Wasza ces. Mość raczyła w manifeście z 30 października z wysokości tronu dać wyraz silnej woli, że chce właśnie te podstawy wziąć za oparcie do dalszego ukształtowania losów Rosyi, a cały naród rosyjski z entuzyazmem powitał głos orędzia. Lecz już pierwsze dni wolności zachmurzyły wypadki sprowadzone na kraj przez tych, którzy ludowi ciągle jeszcze tamują drogę do cara, depcą wszystkie podstawy manifestu z 30 października i okrywają kraj hańbą, skazując na śmierć bez wyroków sądowych, wykraczając przeciw prawom, strzelając i wtrącając do więzień.

„Ślady tego postępowania ze strony administracyi w ostatnich miesiącach tak głęboko zapisały się w duszy ludu, że niemożliwe jest uspokojenie, dopóki lud nie będzie pewny, że władze, które imienia Waszej ces. Mości używają za płaszczyk, nie będą się nadal dopuszczały gwałtów, dopóki ministrowie są nieodpowiedzialni przed zastępcami ludu i dopóki cała administracya nie zostanie zrekonstruowana. Tylko wtedy, gdy ministrowie staną się odpowiedzialnymi przed ludem, może w umysłach ugruntować się pojęcie zupełnej nieodpowiedzialności monarchy. Tylko ministerstwo, posiadające zaufanie większości Dumy, może umocnić zaufanie do rządu i tylko przy takiem zaufaniu możliwa jest spokojna i normalna praca Dumy.

„Przedewszystkiem potrzeba w Rosyi usunąć wyjątkowe ustawy o wzmocnionej ochronie i stanie wojennym, pod których ochroną szczególnie rozwija się i występuje samowola i nieodpowiedzialność urzędników. Równocześnie muszą być ustalone podstawy odpowiedzialności administracyi przed zastępcami ludu.

„Dla skutecznej działalności Dumy potrzebne jest przeprowadzenie podstawy prawdziwej reprezentacyi ludu, polegającej na tem, że tylko jedność monarchy z narodem stanowi źródło władzy ustawodawczej. Wszystkie zapory, oddzielające cara od narodu, muszą być usunięte. Nie może istnieć dział ustawodawstwa, na zawsze zamknięty przed wolną rewizyą ze strony reprezentacyi ludu łącznie z monarchą. Duma uważa za swój obowiązek oświadczyć imieniem narodu Waszej ces. Mości, że cały lud, pełen siły i entuzyazmu i w prawdziwej wierze w bliski rozkwit ojczyzny, przeprowadzi twórcze dzieło odrodzenia życia, jeżeli między nim a tronem nie będzie stała Rada państwa, utworzona z mianowanych dygnitarzy i wybranych z najwyższych klas ludności i jeżeli ustawodawczej kompetencyi zastępstwa ludu nie utworzy się granic przez specyalne ustawy.

„W zakresie czekającej Dumę pracy ustawodawczej uważa ona za nieodzowną konieczność zapewnienie przez dokładną ustawę nienaruszalności osoby, wolności sumienia, słowa, prasy, związków i zgromadzeń, oraz strajków. Bez tych podstaw, które są już w manifeście z 30 października zaznaczone, niemożliwa jest żadna reforma w kierunku socyalnym. Ponieważ Duma wychodzi z niewzruszonego przekonania, że ani wolność, ani porządek nie może być umocniony bez urzeczywistnienia równości wszystkich obywateli wobec ustawy, przeto wypracuje Duma ustawę w sprawie równouprawnienia wszystkich obywateli przy równoczesnem zniesieniu wszystkich przywilejów stanowych, narodowych i religijnych i starać się będzie o wyswobodzenie kraju z opieki administracyjnej i o pozostawienie wyłącznie sądom ograniczenia praw obywatelskich. Duma uważa karę śmierci, także na podstawie wyroku prawnego, za niedopuszczalną. Duma uważa się za uprawnioną oświadczyć, że w dniu wydania ustawy o zniesieniu kary śmierci będzie tłomaczem jednomyślnych usiłowań całej ludności. Przedstawienie potrzeb ludności wiejskiej i odpowiednie ustawowe zarządzenia tworzą najbliższe zadanie Dumy. Duma uważa także za potrzebne stworzyć ustawę, zatwierdzającą równouprawnienie włościan i uwalniającą ich od ucisku, samowoli i opieki. Również za sprawę nie dającą się odwlec, uważa Duma zaspokojenie potrzeb klasy robotniczej. Pierwszym krokiem na tej drodze musi być zapewnienie wolności organizacyj wszystkich robotników. Podniesienie materyalnego i duchowego dobrobytu, oraz podniesienie oświaty ludowej stawia sobie Duma za zadanie.

Także uważa Duma za konieczne postawić między nieodraczalnemi zadaniami decyzyę w kwestyi zaspokojenia od dawna dojrzałych postulatów poszczególnych narodowości. Rosya przedstawia państwo, zamieszkałe przez wiele szczepów i narodowości; duchowe zjednoczenie ich wszystkich jest możliwe tylko przy zaspokojeniu potrzeb każdego z nich, przy przestrzeganiu i rozwijaniu ich właściwości. Duma będzie się starała o daleko idące zaspokojenie tych słusznych potrzeb.

„Wasza ces. Mości! U progu wszelkiej naszej pracy stoi kwestya poruszająca duszę każdego narodu, a która także nas zastępców ludu porusza i przeszkadza uczynieniu pierwszego kroku naszej ustawodawczej działalności. Pierwsze słowo, które zabrzmiało w Dumie i zostało przyjęte okrzykami sympatyi przez całe zebranie, to jest słowo „amnestya." Kraj jest spragniony pełnej politycznej amnestyi; jest ona postulatem sumienia ludu. Nie można odmówić, jej spełnienia nie można odroczyć. Wasza ces. Mości, Duma oczekuje pełnej politycznej amnestyi, jako pierwszej rękojmi wzajemnego porozumienia i harmonii między carem i narodem."

Czy ten projekt adresu do tronu został przez Dumę uchwalony — nie wiemy w chwili, gdy te słowa piszemy. Może dzisiejsze telegramy wiadomość tę przyniosą. Petersburska Agencya telegraficzna donosi jedynie, że odczytywanie projektu adresowego przerywano ciągłemi oklaskami. Hr. Heyden i 50 posłów włościańskich zgłosiło wniosek odroczenia obrad nad adresem do dnia następnego, lecz Duma wniosek ten odrzuciła, z czego wynika, że wczoraj do późnej godziny w nocy (dyskusya adresowa zaczęła się o godzinie 7 min. 30 wieczorem) musiały toczyć się obrady Dumy.

Bez względu na losy, jakie spotkają ten projekt adresu do tronu, pozostanie on wytycznym punktem w prawno-politycznych dziejach nowożytnej Rosyi. Autokracya i biurokracya rosyjska mogą ten adres przyjąć, albo go odrzucić; mogą Dumę rozwiązać, albo z nią współdziałać; w każdym z tych wypadków atoli treść adresu Nabokowa i jego wrażenie przejdą do potomności. Car-samowładca po krwawej kontrrewolucyi, wśród niebywałej presyi, przeprowadza wybory do pierwszego parlamentu rosyjskiego wedle ordynacyi, obliczonej na zdławienie swobodnej opinii ludności. I oto z tej ordynacyi i wśród takich okoliczności wybraną zostaje Duma, która zdobywa się na adres Nabokowa.

Odznacza się on przedewszystkiem tem, że gdy biurokracya starała się obedrzeć przedstawicielstwo państwa z wszelkich atrybucyj władzy ustawodawczej, aby salwować władzę własną, a więc utrzymać dotychczasowy system rządzenia państwem, pozornie tylko przyoblekając go w powiewną szatę konstytucyonalizmu — to adres Nabokowa żąda stanowczo zerwania z dotychczasowym systemem i nadania państwu konstytucyi rzetelnej, opartej na reprezentacyjnej formie rządu. Aby do tego doprowadzić, trzeba w miejsce ustaw zasadniczych, ogłoszonych pod firmą autokracyi tuż przed zwołaniem Dumy, dać inne, któreby uchwaliła Duma sama i przedłożyła koronie. „Precz z rządami biurokracyi — woła Nabokow — teraz kolej na rząd parlamentarny, odpowiedzialny przed Dumą". Bez tego nie może być mowy o odrodzeniu Rosyi.

W tem streszcza się polityczny charakter tej niesłychanie doniosłej, pod wielu względami głęboko obmyślanej enuncyacyi.

Jako Polacy mamy prawo wymagać, aby w adresie do tronu szczególniejszą wzmianką zaszczycono kraj i naród, wśród różnoplemieńców w Rosyi i pod względem [illegible] i pod względem prawno-państwowym wyjątkowe zajmujący stanowisko. Adres do tronu traktuje nas na równi z Gruzinami, Persami, Jakutami... Przyznaje nam wprawdzie na równi z tamtymi prawa narodowe, których byliśmy pozbawieni, a równając nas równocześnie z obywatelstwem całej Rosyi, żąda dla nas praw wolnościowych, od tamtych wcale nie pośledniejszych, — atoli już samo pokrzywdzenie Królestwa w ostatnich ustawach zasadniczych powinno było dostarczyć powodu do upomnienia się o wyrównanie pokrzywdzenia naszego przy tak historycznej wprost sposobności, jaką jest pierwszy adres do tronu pierwszego parlamentu rosyjskiego.

Nie mamy jednak powodu przesądzać poczucia sprawiedliwości Dumy i jej liberalno-postępowej większości. Na podstawie tego, co w adresie Nabokowa powiedziano, w wielu kierunkach wymierzona nam może być sprawiedliwość, jeżeli przy rozdziale praw narodowych czynną będzie uczciwa, konstytucyjna ręka.

Na wszelki sposób atoli zadaniem posłów polskich w Dumie powinno być dopilnowanie, aby sprawy polskiej nie pokrywano jakiemś wstydliwem milczeniem, aby ona nie tonęła w kompleksie spraw ogólno-rosyjskich. Pojmujemy, że posłowie polscy nie chcą wywołać w Dumie zaraz na początku konfliktów; atoli nie jest także rzeczą wskazaną przyzwyczajać Dumę do spychania spraw polskich na plan ostatni. Taktyka taka zemściła się już srodze na wielu delegacyach polskich i zaprzepaściła wiele naszych interesów narodowych.

My i oni.

(Koresp. „N. Reformy").

Wiedeń, 15 maja.

Poniedziałkowy artykuł „Czasu" zatytułowany „Koncentracya a reforma wyborcza" był przez posłów do t. zw. koncentracyi zaliczanych, ostro krytykowany, gdyż cała polemika tego organu z „Nową Reformą" opiera się na insynuacyach i wykrętach.

„Czas" stwierdza, że „Nowa Reforma" oświadczyła zaraz po wniesieniu projektu rządowego o reformie wyborczej, że ten projekt jest nie do przyjęcia, — ale stwierdza ten fakt na to, żeby zrobić organowi demokratycznemu zarzut, iż w 24 godzin potem zapalczywie projekt rządowy popierał. Jestto insynuacya, którą odeprzeć należy.

„Nowa Reforma" oraz posłowie do tak zw. koncentracyi należący, oświadczyli się za zasadą reformy wyborczej, przez rząd zaakceptowaną, t. j. za powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem głosowaniem a zwalczali konserwatystów dlatego, że ci właśnie z powodu zasady powszechnego głosowania przedłożenie rządowe i cały gabinet utrącić chcieli. Nie jest jednak prawdą, że czy to „Nowa Reforma" czy posłowie demokratyczni kiedykolwiek godzili się czy to na 88 czy na 94 mandatów. Dowodem tego jest mowa posła Petelenza, który wprawdzie wyjaśnił, że nawet przeciętne liczby ludności i sumy podatków do liczby 94 mandatów doprowadzą, wobec czego liczba 88 mandatów jest rozmyślnem pokrzywdzeniem kraju, — ale zarazem wskazał, że rząd wobec innych krajów tym wynikiem przeciętnego obliczenia nie kierował się, i że byłoby niesprawiedliwem, gdyby jedynie wobec naszego kraju na tej liczbie stanął.

Posłowie demokratyczni lewego skrzydła oświadczyli się pozytywnie za 95 mandatami na 425 członków Izby, co przy zwiększeniu teraźniejszem liczby posłów wogóle daje na Galicyę 107 mandatów. Do osiągnięcia tej cyfry dążyła t. zw. koncentracya, podczas gdy konserwa 110 mandatów żądała. To jest prawdą.

Jeżeli poprzedni gabinet dawał już 100 mandatów, to zasługę tego całe Koło ponosi, gdyż bez różnicy stronnictw całe Koło 83 mandatów za pokrzywdzenie kraju uznało i sprawiedliwą liczbę mandatów za jeden z warunków głosowania za reformą wyborczą postawiło. Różnica w tem leży, że demokraci dążyli szczerze do zwiększenia mandatów, a konserwatyści używali tego za środek do obalenia zasady powszechnego głosowania.

Co do rozszerzenia autonomii, to za nią oświadczyło się również całe Koło, tylko że lewe skrzydło demokratyczne oświadczyło zarazem, że wzmocnienie władzy krajowej musi iść w parze z rozszerzeniem prawa wyborczego do Sejmu. To powtarzali posłowie demokratyczni przez trzy dziesiątki lat. Konserwatystom było jednak z tem wygodniej, że mając kuryę pierwszą, mogli być dożywotnymi i nieodpowiedzialnymi posłami, a mając przez to olbrzymią większość w Sejmie, mogli nieodpowiedzialnie rządzić i panować w kraju, więc też z reformą wyborczą do Sejmu nie spieszyli się.

„Czas" wspomina dawne walki o polską administracyę, polski sąd i polskie szkoły i czyni zarzut dzisiejszej generacyi, że o te nabytki narodowe nie dba. Ale któż winę tego ponosi, że gdy w r. 1873 wybory bezpośrednie do Rady państwa zaprowadzono, to w kraju smutku o to nie było, a dzisiaj nikt sobie nie życzy, żeby powrócił stan dawny wybierania posłów do parlamentu przez Sejm. Kto tego winę ponosi, że nauczyciele szkół średnich ucieszyli się, gdy Radzie szkolnej krajowej prawo mianowania do szkół średnich odjęto? Z punktu samorządu i autonomii kraju były to klęski, ale ich niestety za klęski dlatego nie odczuto, ponieważ faktycznie przynosiły ulgę.

Jestto zasługą naszych krajowych możnowładców, że nam zbrzydzili rządy krajowe.

Nie znaczy to, że kraj zrzeka się autonomii, lecz znaczy, że program rozszerzenia autonomii kraju przeprowadzić musi sama demokracya, że nie wystarczy, iżby dla kraju większe prawa zdobyć, lecz trzeba równocześnie dla ludności rozszerzenie praw zaprowadzić.

Dzisiaj, gdy Królestwo już o autonomii myśleć może, tem większy na nas spada obowiązek rozszerzenia autonomii kraju naszego, tak, żebyśmy się sami rządzić mogli. Ale my chcemy sami się rządzić, nie żeby wiecznie nami rządzono i nad nami „uprzywilejowani" panowali.

Konserwatyści nie poradzą na to, że każdą reformę zacząć muszą od reformy Sejmu. Demokracya musi zaś pamiętać o swoim obowiązku, wywalczenia praw dla ludu. Jest sposób do rozwiązania trudności, ale nie jest na to sposobem, co sam p. Dzieduszycki robi. Do narodowej roboty wszyscy stanąć muszą, wszystkich do niej wprządz potrzeba.

Pierwszy występ.

Z Wiednia telefonują nam:

Wczorajszy, pierwszy występ nowego premiera wywołał najróżnorodniejsze opinie. Dla szczerych zwolenników powszechnego głosowania mowa jego musi być na wszelki sposób sympatyczną. Zapowiedział przecież wyraźnie, że demokratyczna reforma wyborcza przejść musi! Arystokraci wszystkich krajów byli tą enuncyacyą zdziwieni, potem zrezygnowani. — Nie brakło jednak i takich, którzy dopatrywali się w wystąpieniu prezesa gabinetu nieśmiałości i niepewności — w istocie miał z początku tremę — podczas gdy inni zarzucili mu zbytni optymizm, a nawet dyletantyzm. Najbliższe dni pokażą, czy i który z tych zarzutów był uzasadnionym. Trudno także w tej chwili przesądzać, czy miał słuszność poseł niemiecki, który po mowie Hohenlohego przystąpił do grupy dziennikarzy i zawołał:

— Czy panowie znacie już nazwisko następcy ks. Hohenlohego?

Wszyscy zdziwieni popatrzyliśmy na posła, który mówił:

— Ks. Hohenlohe może wprawdzie liczyć na zwolenników reformy wyborczej, ale to jeszcze nie może wystarczyć prezydentowi ministrów do zapewnienia mu egzystencyi.

W istocie, jak się zdaje, sytuacya jest tego rodzaju, że przeciwnicy reformy wyborczej, mimo zmiany taktyki, wywołanej przez ustąpienie Gautscha, dalej reformę chcą udaremnić. Niemcy domagają się zrównania bloku niemiecko-romańskiego ze słowiańskim, podczas gdy rząd chce, aby była różnica czterech głosów na korzyść Słowian. Wedle projektu Gautscha, różnica ta wynosiła 5 głosów na korzyść Słowian, a w ostatnich rokowaniach zredukowaną została do trzech głosów. Drugie żądanie Niemców, natrafiające na opór u Czechów, streszcza się w tem, aby przy zmianie okręgów wyborczych decydowała większość dwóch trzecich głosów. Zdaje się, że o te dwie główne przeszkody toczą się obecnie rokowania.

Dzisiaj o godzinie 11 rano zbiera się Koło polskie. Na porządku dziennym: Dyskusya nad deklaracyą ks. Hohenlohego.

Z głosów posłów, życzliwie oceniających w prasie wiedeńskiej deklaracyę Hohenlohego, zasługuje na uwagę opinia posła Ebenhocha, który podnosi, że radosnem było dla zwolenników reformy oświadczenie prezydenta ministrów, iż reforma przyjść musi do skutku. Nie można jednak powiedzieć, czy ta deklaracya

---

Z poetyckiej niwy.

Kazimierza Przerwy-Tetmajera: „Rewolucya" *) i „Poezye współczesne" **).

W bezbrzeżnie smutnej martwocie, często pustce i szarzyźnie dni naszych, które nam wydzierały najszlachetniejsze wzloty, marzenia, ideały, karmiąc nas bólem do trzew szarpiącym, często zwątpieniem i rozpaczą, w sercach i na ustach wszystkich pieśniarzy naszych brzmiała nuta smutku. Ten smutek ich był po prostu wypadkową okropnych warunków, w jakich zmuszoną była żyć dusza polska. Ten Chrystusowy smutek Żeromskiego, ten „chocholizm" Wyspiańskiego, ta pogarda dla tłumu, wyrosłego z niedoli i łez ludu Kasprowicza, roztopienie się w boleści pełnych hymnach, ten pesymizm we wszystkich prawie duszach i sztandarach Apollinowej braci — to nieśmiertelniki, to kwiaty żałosne na grobie wolności.

Tetmajer był też nieodrodnym synem epoki, która go wydała, i jego lutnia łkała spazmami bólu i za jego śladem szła biała kochanka dusz smutnych melancholia i on śpiewał o smutku i zniechęceniu, że są treścią duszy jego, a ognia pełna jego natura, jego żądza kochania, jego dusza po helleńsku piękna, nie miała innego przedmiotu miłości nad kobietę. Dla niej i miłości wyśpiewał najcudowniejsze swoje pieśni.

Ale nad śniegiem pokrytemi grobami błysnął promyk wiosennego słońca, śniegi zaczęły topnieć i odsłoniły radosną, zieloną ruń. Dało się słyszeć drżenie podziemne, a głos z mogilnego łona zawołał silnie i donośnie: chcemy żyć życiem pełnem, wielkiem, świątecznem. Ten głos pochwyciły serca i usta pracującego ludu, którego życie zbyt często było powolnem, miarowem umieraniem, który ginął w trudzie okropnym i niedoli, a chwil jasnych, ku jakim wyrywał się swą tęsknotą, nie miał prawie nigdy.

My chcemy panowania Chrystusowej Prawdy i Żywota, chcemy sprawiedliwości, chcemy usunięcia wyzysku i niedoli — zawołały nieszczęsne robocze usta, a to potężne ich wołanie poszło do tronów mocarzy świata, do wspaniałych pałaców bogaczy groźne i zawisło nad niemi, jak miecz Damoklesa. Przyszliśmy upomnieć się o nasze prawa, widzicież naszą moc?

I to wołanie potężne musiało rozdźwięknąć w sercach naszych pieśniarzy i zbudzić dusze pogrążone w śnie bolesnym. Kroczący na czele tego zastępu Tetmajer dał swoją „Rewolucyę" i „Poezye współczesne".

> A teraz nam się znowu jęła marzyć
> Polska, co sobą będzie gospodarzyć
> i siać i zbierać do własnego gumna...
> A teraz nam się znów śni polskie państwo,
> co mu za pieczęć już nie będzie trumna,
> lecz wielkie w świecie słowiańskim hetmaństwo.

śpiewa Tetmajer. Po długiem, długiem zapomnieniu zaczęła marzyć się znowu poecie ta Polska, Polska przyszłości, nie wyidealizowana i wyanielona, ale „Polska, którą budzi

> gniew niewolnika i łza twardych ludzi,
> nie karabela, ni buława złota,
> lecz pług na roli chłopski i grzmot młota".

Polska, w którejby królowanie miały Wolność, Równość i Braterstwo. Odczuł Tetmajer w tych swoich współczesnych poezyach najsilniej z naszych poetów doniosłość chwili obecnej.

Dziwne to, że Tetmajera uznanie i sława odnosiły się dotychczas w walnej części do jego erotyków o zmianie tonu w jego Seryi piątej, zmianie tak zasadniczej i niewymownie pięknej, krytyka nasza nie uważała za stosowne donieść publiczności.

Wydaje mi się to wynikiem koteryjności, pewnej grupy naszych krytyków, która każdemu z pisarzy wyznacza sferę jego działania, poza którą wyjść, według nich, nie może i nie powinien, bo system szufladkowania musiałby wtedy sromotnie runąć. — To samo stało się z Tetmajerem. A przecież jego serya piąta, jego rzeczy góralskie pokazały, że stać go na wiele, wiele więcej. Jego obecna praca twórcza znów będzie musiała wytrącić naszych krytyków z położenia miłej i dostojnej równowagi, jego szczere, piękne poezye współczesne i jego... „Rewolucya".

„Rewolucya" Tetmajera na początku zaznaczyć należy, nie jest taką, jakąbyśmy ją chcieć mieli, i nie jest z pewnością taką, jaką ją chciał mieć sam poeta. Winą tu zdaje się być zbyt gorączkowe tworzenie, czy też ogłaszanie poematu, wynikiem czego jest wiele miejsc słabych, którychby poeta z pewnością uniknął po większej rozwadze. Prawdziwie piękne i poetyczne wrażenie, jakie robi na czytelniku ustęp z napisem „Wyspa", w którym artyzm poety święci nowy tryumf, po silnym, często wstrząsającym obrazie „W laboratoryum bomb", gdzie piękna pieśń:

> Już się ład stary świata wali,
> z mgławic się nowy budzi dzień,
> długośmy, długo nań czekali,
> jak w prawdę tak wierzyli weń.

wpleciona w poemat, nieco przypomina „Warszawiankę" Wyspiańskiego, — następują „Barykady" i „Zwycięstwo". Ustępom tym można dość znaczne robić zarzuty. Wprowadził tu poeta zanadto wielki natłok osób, zupełnie dla dramatu zbytecznych, które często podniosłe wrażenie dwu pierwszych części psują. Pod koniec ustępu, zatytułowanego „Zwycięstwem", napięcie dramatyczne wzrasta i znów mamy tu parę miejsc rzeczywiście pięknych. Słowa zabijającej się generałownej są rzeczywiście potężne:

> Więc pocóż żyć?! i więcej czekać?
> Już nie wyrośnie kwiat z mojego łona,
> Złoty, pachnący nie wyrośnie kwiat!
> Ha! możebym tu, dzisiaj zapłodniona
> przez tych żołdaków urodziła syna,
> w którymby szalał cały bezmiar burz
> gniewu i zemsty, wzgardy, buntu, krwi!
> Możeby syn mój, syn żołdackiej juchy
> wlanej w me ciało, jak grom padł na świat
> i duszę matki, duszę, co przeklina,
> duszę, co gardzi i krwawemi łzy
> płacze, jak żagiew rzucił w ludzkie duchy.

Nie podaję tu treści poematu, czytelników odsyłam do książki. Utwór kończy znów dziwnie piękny ustęp p. n. „Sen", w którym powtarzający się refren:

> Sypmy kwiaty makowe,
> sypmy mirty pachnące
> na uśpioną jej głowę...
> niech śpi, niechaj nie szlocha,
> a gdy zbudzi ją słońce,
> niechaj tęskni, niech czeka
> na przybycie człowieka
> co już więcej nie wróci...
> sypmy kwiaty makowe
> na uśpioną jej głowę,
> niech śpi, niech się nie cuci...

jest poprostu prześliczny.

Inna rzecz, że zakończenie Rewolucyi nie jest takiem, jakiem je mieć pragnęlibyśmy; mybyśmy chcieli ogromnej, obejmującej całą ludzkość i wszechświat miłości, a nie miłości zasadzającej się wyłącznie na kobiecie. Takiego zakończenia Tetmajer nam nie dał, ale to wkracza w sferę jego indywidualności, z której mu zarzutu robić niepodobna.

„Rewolucyę" przyjmujemy, jako nowy przejaw ewolucyi w duszy poety, który obdarzył nas utworem w wielu miejscach bardzo pięknym i który wskazał, że po Tetmajerze wiele jeszcze w przyszłości spodziewać się można.

Kazimierz Woyczyński.

*) „Rewolucya". Kraków. Nakład księgarni D. E. Friedleina. 1906.

**) „Poezye współczesne". Tamże.

wywrze korzystny wpływ na stronnictwa, albowiem widać już pewne cienie, chodzące krętemi drogami w celu zamącenia wody. Ks. Hohenlohe nie zna się wcale na intrygach i w tem leży całe niebezpieczeństwo dla sprawy.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają opinię posłów polskich Stwiertni, Danielaka i Michejdy. Ostatni z nich oświadcza: Na mnie deklaracya Hohenlohego uczyniła bardzo dobre wrażenie. Nie goni on za efektami, nie lubi frazesów. Pokazuje się, że nie zawsze trzeba w polityce kłamać. Myśmy już słyszeli tyle pięknych słów, po których nic nie uzyskaliśmy, że brak wszelkich obietnic jest dla nas tem przyjemniejszy. Poseł Michejda wyraził także zadowolenie z ustępu przemówienia ks. Hohenlohego, w którym powiedziano, że nowy premier szanuje każde narodowe uczucie, które pogodzić można z lojalnością wobec państwa. Posłowie Kolischer i Jędrzejowicz oświadczają, że program Hohenlohego jest jednostronnym, bo popiera on tylko dzieło reformy wyborczej, a nie wskazuje żadnych nowych dróg dla polityki państwa.

Klub czeski powziął na wczorajszem posiedzeniu uchwałę następującą:

„Klub obstaje przy swej uchwale z 1 maja, a to tem bardziej, ponieważ dzisiejsza deklaracya prezydenta gabinetu nie jest tego rodzaju, by mogła zmienić stanowisko klubu czeskiego wobec rządu. Stanowisko to stosuje się tylko do czynów rządu, a nie do gołych słów".

Jako mowców w dyskusyi o deklaracyi rządu desygnowano pos. Stransky'ego, Dworzaka i Herolda.

Ze strony szlachty wiernokonstytucyjnej wydano następujący komunikat:

„Na onegdajszem i wczorajszem posiedzeniu klubu zdawano sprawę z konferencyi członków klubu z prezydentem gabinetu i uznano z wszelką gotowością, że prezydent gabinetu usiłuje przez osobistą interwencyę złagodzić antagonizmy i usunąć z drogi trudności. Zważywszy jednak, że tak z owych konferencyj, jak i ze złożonej w Izbie deklaracyi wynika, że nowy rząd zasadniczo przejął projekt reformy bar. Gautscha w niezmienionej formie, wynika stąd samo przez się, że związek szlachty wiernokonstytucyjnej nie może zmienić swego stanowiska. Jak przedtem, tak i teraz związek trwa przy zapatrywaniu, że ten projekt reformy wyborczej przynosi szkodę niemieckości w Austryi, zapoznaje zupełnie ekonomiczne i kulturalne znaczenie ludności, stosując się wyłącznie do jej liczby i dlatego tworzy niebezpieczeństwo zarówno dla zewnętrznej, jak i wewnętrznej polityki państwa".

Związek chrześcijańsko-społeczny odbył wczoraj długie posiedzenie. Uchwalono następujące punkty: Powołanie do steru księcia Hohenlohego nie stanowi dla stronnictwa powodu do zmiany stanowiska wobec reformy wyborczej; czuje się ono i nadal zobowiązanem domagać się wprowadzenia obowiązku wyborczego i ustawowej ochrony wolności wyborów, a także oświadcza się z całą stanowczością przeciw przetargom portfelów ministeryalnych. Stronnictwo domaga się dalej, aby rząd podczas rokowań z Węgrami wystrzegał się wszelkiej słabości. Wreszcie stronnictwo żali się, że w ostatnim czasie rząd przypatruje się bezczynnie, jak robotnikom, którzy chcą pracować, inni w tem przeszkadzają i wzywa ministrów i wszystkie władze, aby szanowały istniejące w tym względzie postanowienia ustawowe".

Podziału okręgów wyborczych w Galicyi — jak z Wiednia donoszą do „Dziennika Polskiego" — jeszcze ostatecznie nie ustalono. Zdaje się, że 28 mandatów otrzymają miasta, z tego Lwów 6, Kraków 4, a dalej Tarnopol, Brody ze Złoczowem, Kołomyja, Brzeżany—Buczacz, Przemyśl, Rzeszów z miasteczkami przyległemi, Jarosław z miasteczkami, Stanisławów, Biała z Żywcem i Oświęcimem, Podgórze z Bochnią i Wieliczką, Nowy Sącz ze Starym Sączem, Grybów z Jasłem, Gorlice i Krosno, Stryj z miasteczkami i Sambor z miasteczkami.

Zmiana w rosyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Nie należał nigdy do ludzi głośnych dotychczasowy rosyjski minister spraw zagranicznych, hr. Lambsdorff, i odszedł też cicho ze swojego posterunku, na którym stanął, jak wiadomo, Izwolski. Przyczyniły się do tego w znacznej mierze wewnętrzne wypadki w Rosyi, które usuwają na plan dalszy takie nawet sprawy, jak zmiana w ministerstwie spraw zagranicznych. W innych warunkach dymisya Lambsdorffa byłaby z pewnością wywarła większe wrażenie i odezwała się za granicą głośniejszem echem — dzisiaj ogólną uwagę ściąga na siebie Duma i jej nieurzędowi działacze. Oczywiście mimo to prasa zajmuje się równie osobą dawnego, jak i obecnego ministra spraw zagranicznych, poświęcając im dłuższe artykuły i podsuwając, jak zwykle w takich razach, często własne swoje myśli.

Prasa niemiecka pożegnała hr. Lambsdorffa bardzo nieprzychylnie, zapewnie z powodu jego stanowiska podczas konferencyi w Algeciras, gdzie Rosya niedwuznacznie psuła szyki niemieckiej dyplomacyi. „Dotychczasowy minister spraw zewnętrznych — pisze „Berliner Tageblatt" — był naturą urzędniczą najczystszej wody, oraz dworakiem, którego chętnie widziano, gdyż bezwłasnowolnie zgadzał się na wszystko. To jedynie w nim chwalono, że posiadał dokładną znajomość wszystkich traktatów, zawartych przez Rosyę. Ta znajomość jednak nie wystarczała, ażeby ochronić Rosyę od haniebnego zawikłania z Japonią, od tej całej awantury nad Jalu i od innych błędów polityki zagranicznej. Bez przywdziewania żałoby, a nawet z pewnego rodzaju zadowoleniem patrzy Rosya na odejście hr. Lambsdorffa, za którego czasów straszliwe nieporządki wkradły się do ministerstwa. Po jego następcy spodziewać się należy, że położy kres tym nieporządkom i że akredytowanych przy dworach, a niezdolnych dyplomatów w najbliższym czasie usunie."

Ci „niezdolni" dyplomaci, których usunięcie doradza „Berliner Tageblatt" należą oczywiście do obozu, który chciałby przeciąć „drut pomiędzy Berlinem a Petersburgiem" i wyzwolić Rosyę z pod wpływu pruskiego. To oczywiście wywołuje nad Sprewą wybuchy gniewu. Inaczej ocenia działalność hr. Lambsdorffa „Pester Lloyd", który ma związki z austro-węgierskiem ministerstwem spraw zagranicznych. „Hr. Lambsdorff — powiada „Pester Lloyd" — nie wystąpił nigdy z czynem historycznym, któryby mu nadał jakąś cechę indywidualną. Był przedstawicielem tradycyj rosyjskich już pod ministrami Giersem i Murawiewem, pod którymi służył, i pozostał takim nadal. Był człowiekiem cichym, usuwającym się od zgiełku, wcale nie lwem salonowym. — Pracował bez wytchnienia, a wychodząc z domu, szukał bocznych ulic, gdzie nie było głównego ruchu. Dopiero zostawszy ministrem spraw zagranicznych, stał się więcej przystępnym i zgodził się na obowiązki reprezentacyi, których unikał, dopóki zajmował drugorzędne stanowisko. Był milczącym i czynił wrażenie człowieka ogromnie trzeźwego".

Oto dwie dosyć sprzeczne charakterystyki hr. Lambsdorffa. Prawdą jest chyba to, że hr. Lambsdorff pośród bardzo trudnych warunków pełnił swój urząd i ani wolą, ani talentem nie sprostał sytuacyi. Cała „awantura" z Japonią spada na jego barki, przyznać atoli trzeba, że winę ponosi nie tyle on, co system rządów rosyjskich, system bankrutów, ratujących się karkołomnemi przedsięwzięciami. Poniosła go fala wypadków, pośród których nie zdołał utrzymać steru w rękach.

Następca jego A. P. Izwolski został przez prasę równie rosyjską, jakoteż i zagraniczną powitany jako człowiek zdolny i energiczny. Na dworze carskim ma być „persona gratissima". Nowy minister spraw zagranicznych ma już dosyć długą przeszłość dyplomatyczną i używany był często do tak zwanych szczególnych misyj. Przez dłuższy czas był oficyalnym agentem Rosyi w Rzymie, gdzie propagował sojusz włosko-rosyjski. Wprawdzie sojusz ten nie przyszedł do skutku, ale stosunki pomiędzy Rosyą i Włochami polepszyły się dzięki Izwolskiemu.

W początkach 1894 r. opuścił Izwolski Rzym, ale już w czerwcu tego samego roku powrócił nad Tybet w specyalnej misyi, a mianowicie jako rezydent rosyjski przy Watykanie, ażeby nawiązać stosunki dyplomatyczne, które przez 31 lat były przerwane z powodu stanowiska Piusa IX wobec powstania polskiego w roku 1863. Działalność Izwolskiego przy Watykanie przyniosła kościołowi katolickiemu i Polakom w zaborze rosyjskim niejedną szkodę. Watykan, łudzony przez dyplomacyę rosyjską, czynił ustępstwa rządowi rosyjskiemu kosztem Polaków i kościoła katolickiego.

Aż do roku 1897 przebywał Izwolski na tem stanowisku, poczem udał się jako poseł rosyjski do Belgradu, gdzie pracował nad „zbrataniem się" Serbii i Rosyi. W czerwcu 1900 r. przeniesiony został jako ambasador do Tokio. Tam występował tak agresywnie wobec rządu japońskiego, że w lecie 1902 r. mikado zażądał jego odwołania. Izwolski otrzymał godność ambasadora w Kopenhadze, a do Tokio został wysłany Rosen. Podczas pobytu swojego w Japonii Izwolski poznał dokładnie stosunki tamtejsze i podobno odradzał stanowczo rozpoczynania wojny z Japonią.

Jakim będzie ministrem? Pomimo energii i talentu, które mu przypisują, będzie musiał przez długi czas uprawiać politykę pokoju, którego Rosya tak bardzo potrzebuje. Wszystkie siły narodu i państwa skupiają się obecnie około spraw wewnętrznych i nie pora dzisiaj na okazywanie „potęgi" rosyjskiej za granicą. Ta potęga ukazała się we właściwem świetle i trzeba długo pracować nad jej przywróceniem. Działalność nowego kierownika rosyjskich spraw zagranicznych nie może liczyć na efekt, ale tem większej wymaga pracy i zimnej krwi, a przedewszystkiem zerwania z dawnym szablonem. Przewrót wewnątrz Rosyi musi wpłynąć na jej stosunki z zagranicą. Jeżeli Izwolski to zrozumie, może krajowi oddać ogromne usługi.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Warszawa, 15 maja.

(Spełnienie wyroku na Konstantinowie — Sprawcy zamachu. — Niewinne ofiary. — Wrażenie z Petersburga.)

Spełniony tedy został dawno wydany wyrok śmierci na Konstantinowa, osławionego okrutnika, winnego śmierci, więzienia i prześladowania tylu ludzi, zaciekłego organizatora tylu pościgów, cynicznego prześladowcę ofiar politycznych, nawet po więzieniach.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem, kiedy policyant ten, jak zawsze, pewny swej bezkarności, wyszedł w otoczeniu dwu stójkowych i 4 sałdatów na zwykły swój połów uliczny i zdążył już po drodze z cyrkułu w kierunku ulic Twardej, Grzybowa i Bagno porozpędzać wielu żydów, stanął wreszcie, jak zawsze zwycięski z papierosem w ustach na skrzyżowaniu ulic Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej i gromkim głosem zaczął rozdawać nowe rozkazy. Niecierpliwie przysłuchiwał się mu jakiś młody człowiek, oparty o drzewko na chodniku niedaleko sklepu z pieczywem, aż wreszcie, gdy podszedł ku niemu szybko jakiś drugi młodzieniec, padła nagle z ręki pierwszego z nich bomba w kształcie pudełka blaszanego pod nogi Konstantinowa. Buchnął niebieskawy słup dymu, rozległ się straszliwy huk. Z błyskawicznym płomieniem zadźwięczały wypadające na bruk szyby, a paniczny popłoch skłębił naraz tłumnie uciekających na wszystkie strony przechodniów, tembardziej że i konie w kilku zaprzęgach, a nawet w tramwaju poniosły w obu kierunkach ulicy.

I gdy tłocząca się w bramy, sklepy i boczne ulice publiczność nie ochłonęła z pierwszego przerażenia rozległ się naraz odgłos przeszło 40 strzałów karabinowych, potem pięciu salw skierowanych na ślepo w okna kamienic i w sąsiednie ulice przez patrole i w lot przybyły oddział wojska, za którym nagle zaroiło się od policyi, żandarmów i kozaków. Zaczęły się zwykłe w takich razach mściwe harce. Tłoczono, pędzono, tratowano, bito nahajkami, szaszkami, kolbami i Bogu ducha winną publiczność, strzelano za niewinnymi, chcącemi zbiec przed nieszczęściem. W szalonym tym popłochu uciekał też sprawcy wybuchu; jeden w ulicę Świętokrzyską, potem w Zieloną, gdzie, trafiony kulą karabinową, padł ranny przed domem Nr. 33 i tu został dobity na śmierć kolbą przez sałdata.

Był to około 25-letni izraelita nieznanego nazwiska, zdaje się główny sprawca zamachu sądząc po głębokiej kieszeni, odkrytej po wewnętrznej stronie jego palta i znalezionym przy nim Browningu. Towarzysza jego w ucieczce ku ulicy Bagno dosięgła też kula karabinowa, a rannego dobił również kolbą bohaterski sałdat. Mężczyzna to lat 40. Obok niego padł trupem jakiś drugi jeszcze młody żyd.

Konstantinow rozszarpany został siłą wybuchu w kawałki tak, że części jego ciała odnajdowano po balkonach I i II piętra sąsiednich domów, ze szczątków skrwawionego ubrania wydostawały się trzewia, lewa noga wyrwana z pachwiny, prawa zdruzgotana od kolana. Nienaruszona została tylko twarz i górne części ciała. Siła wybuchu bomby była straszliwa. We wszystkich domach narożnych i sąsiednich wyleciały szyby, tożsamo lustrzane szyby wystawowe po sklepach.

Dwie przejeżdżające dorożki zostały potrzaskane w połowie, woźnice poranieni, jadący wyrzuceni na bruk. Liczbę ofiar katastrofy, oprócz Konstantinowa, przypisać należy tylko obustronnym salwom karabinowym, jako też strzelaninie patroli.

To też prócz czterech wymienionych padli: 60-letni żyd handlarz wody sodowej, dalej jakiś drugi w średnim wieku żyd, który leżał z odstrzeloną pokrywą czaszki, tak, że mózg rozlewał się na bruk, gdy u poprzedniego wprost rozpłatana była czaszka, której połowa leżała o kilka kroków od trupa. Zabity został również żyd Abt, którego szczękę znaleziono na balkonie II piętra, wreszcie przechodzień Mystkowski.

Długą listę rannych stanowią: Pamułkowski Fr., dorożkarz, Wincenty Gawroński, przechodzień (bagnetem), 3 nieznanych nazwisk kobiety, przebywające w sklepie konfekcyj damskich, Konstanty Jusko, lat 30, ranny w nogę od kuli karabinowej, Magdalena Bujnik, strzał w rękę, Ant. Kotowski, piekarz, lat 30, żonaty, strzał w ramię, Marya Olszewska, lat 19, rana głowy i ręki od kuli karabinowej, Balbina Mokrowska, lat 20, rany szarpane nogi i czoła, Marya Wiland, lat 32, rana postrzałowa twarzy i ręki lewej, Iwan Szuszkin, sałdat, rana tłoczona, Julia Sikorska, rany głowy i prawej ręki, Józef Swięcicki, lat 23, rana postrzałowa w lewy bok, St. Wiśniewski, stójkowy, lat 24, rany od odłamka bomby, Benedykt Florek, kontuzya postrzałowa.

W kilka minut po wybuchu nie pozwolono nikomu z mieszkańców wyjrzeć przez okna, lub z balkonów na ulicę, ku śmielszym natychmiast zwracano karabiny, a nawet kilkakrotnie strzelano, na szczęście bez skutku. Kule wpadały do pokojów, dziurawiąc sufity lub mury ścian, sypiąc gruz na chodniki.

Zamknięto odrazu ruch kołowy i pieszy na ul. Marszałkowskiej od Siennej do Erywańskiej i wyżej od ul. Moniuszki i Szkolnej, otaczając całą przestrzeń wojskami. Tymczasem przeszło godzinę leżały na ulicy trupy, a na środku zeszpecony trup Konstantinowa, którego wreszcie przykryto białą płachtą. Dopiero koło godz. 10 wieczorem spisały władze protokoły, poczem odstawiono zwłoki ofiar pod konwojem do trupiarni przy X. cyrkule — osobno zaś eskortowali trupa Konstantinowa kozacy, piechota i gwardya konna do kaplicy pogrzebowej przy szpitalu wojskowym przy ul. Wiejskiej.

Wypuszczone koło godz. 11 w nocy dodatki nadzwyczajne o katastrofie rozrywała publiczność na ulicach.

Wielu lżej rannych uszło do domów po kilkogodzinnem ukrywaniu się po podwórzach sąsiednich domów i po sklepach, skąd nikogo przez dwie godziny nie wypuszczała policya. Wiele osób odniosło okaleczenia od ułamków szkła. Żniwo nie lada zbierali sałdaci w porzuconych lub pogubionych w popłochu rzeczach, jak kapelusze, parasole, torebki, zegarki, pugilaresy. Jest też wersya, że sprawca zamachu strzelił naprzód z rewolweru do Konstantinowa bez skutku, a kiedy ten zmierzył się na niego z rewolweru, wówczas dopiero padła bomba. Na kwadrans przedtem uprzedzano przechodniów, aby schodzili z drogi. Czyniono to jednak tak pospiesznie i niewyraźnie jakoś, że wielu nie zrozumiało, o co idzie.

Naturalnie naciśnięto znowu represyjną śrubę stanu wojennego już wczoraj w nocy w całej Warszawie, co trwa i dziś, chociaż wygląd jej zupełnie normalny.

Pierwsze wiadomości o przyjęciu, jakiego w Dumie doznali posłowie polscy i ich wnioski, wywołały tutaj w szerszych sferach uczucie pewnego zawodu. *Grot.*

Z prasy rosyjskiej.

(Znieważenie posła — Przewidywania „Naszej Żiźni". — Bankiet milczących. — Nowożytny Atylla).

W liście do redakcyi „Wieku XX" poseł Dumy Siedelnikow opowiada o ciekawem zajściu z policyą, która go nie dopuściła na mityng polityczny.

„W dniu 12 maja — pisze p. Siedelnikow — po sesyi Dumy, o godzinie pół do 10 (wieczorem?) zajechałem przed dom ludowy Nobla, gdzie się odbywał mityng. Wejścia broniła policya. Okazanie mojej karty legitymacyjnej na członka Dumy nie odwróciła ode mnie losu innych, pragnących się dostać na wiec i dano mi po karku. Kiedy zaś zaprotestowałem przeciw brutalnemu zuchwalstwu komisarza, który przypisał mi brzydkie słowa, jakich nie wypowiedziałem, pan ten na mnie i na obecnych skierował konną i pieszą policyę i żołnierzy. Rozpędzono nas na cztery wiatry".

— Jak car i rząd przyjmą odpowiedź Dumy na mowę tronową, zapytuje „Nasza Żiźń" i w odpowiedzi przewiduje trojakie konsekwencye: pierwsza, to rozpędzenie Dumy, druga, prawdopodobniejsza, zupełne lekceważenie jej postulatów i trzecia, najprawdopodobniejsza, systematyczne hamowanie działalności parlamentu i wypróbowany sposób nękania zapomocą odwlekania „ad calendas graecas" półśrodków, obietnic i t. d. Czwartego, najprostszego wyjścia, t. j. spełnienia żądań ludu, „Nasza Żiźń" nie przewiduje.

— Na bankiecie, wydanym przez petersburską Radę miejską na cześć zwołania Dumy, posłowie świecili demonstracyjną nieobecnością. Natomiast stawili się członkowie Rady państwa. Gdy jeden z radnych miejskich, Kawos, blady, oburzony wstecznemi toastami prezydenta miasta Riezcowa, radnego hr. Bobrińskiego i innych, zwrócił się do zebrania z propozycyą przyłączenia się do głosu całej Rosyi, żądającej amnestyi, prezydent miasta poruszył się z zakłopotaniem na krześle, a goście przyjęli wniosek mowcy... milczeniem. Można z tego obrazka wysnuć niejedną konsekwencyę o usposobieniu rosyjskich parów dla Dumy i konstytucyonalizmu. Sądząc zaś z zachowania się policyi i wojska, wkraczających orężnie na wszystkie zebrania polityczne, przypuścićby chyba należało, że Trepow, którego wymieniają jako najbliższego doradcę cara i gabinetu Goremykina, przygotowuje zamach na Dumę i przywrócenie starego, dobrego porządku.

— Specyalny korespondent „Sowremiennika" opisuje bohaterskie czyny znanego na Kaukazie dyktatora gen. Alichanowa. Alichanow — pisze korespondent — to istny tyran średniowieczny. Przebiegając kraj z kozakami i armatami, żąda od ludności, ażeby wszyscy po drodze składali mu hołdy. Nie wykonujących tego rozkazu, torturuje Alichanow do śmierci. We wsi Nowosienniki Alichanow, dowiedziawszy się, że chłopi nie zapłacili jeszcze wszystkich zaległych podatków, zwołał gminę i zwrócił się do chłopów z następującem przemówieniem: „Mówię do was słowem (nie nahajem) i oświadczam, iż jeśli w przeciągu trzech dni podatki nie będą zapłacone, przyjedzie tu pułkownik Gawryłow, który przemówi do was — armatami". Ale najefektowniejszym czynem bohaterskim Alichanowa było... aresztowanie gubernatora. Alichanow aresztował kutaiskiego gubernatora Osieckiego, który nie podzielał poglądów Alichanowa na więźniów politycznych. Komisya pod przewodnictwem Osieckiego wypowiedziała się przeciw więzieniu ludzi, którym niepodobna było wytoczyć procesu dla braku wszelkiej winy. W odpowiedzi na to Alichanow zniósł uchwały komisyi i aresztował gubernatora. Tylko interwencya namiestnika Kaukazu wyrwała Osieckiego z rąk rozwścieczonego Tatara Alichanowa.

Listy słowiańskie.

Zagrzeb, w maju.

(Prawo wyborcze w Chorwacyi. — Pismo królewskie. — Sprawa Dalmacyi)

Zwycięstwo wyborcze opozycyi chorwackiej jest większe, niż sądzą wszyscy, za granicami Chorwacyi mieszkający. Dotychczasowy bowiem system wyborczy, narzucony przez ugodę z r. 1867, z pomiędzy półtrzecia miliona ludności daje tylko 50 tysiącom obywateli prawo wyboru, wśród wyborców zaś przeszło połowa zawisłą jest od rządu. Prawo wyborcze bezpośrednie zależy od tak wysokiego cenzusu, iż w wielu gminach ledwie jeden się znajdzie bezpośredni wyborca, kmieć zamożniejszy. Inni wybierają tylko prawyborców. Istnieje jeszcze ograniczenie, że bezpośredni głosujący musi mieć prawo przynależności, prawo to zaś rząd sam nadaje, i to osobom tylko „zaufania godnym", samorządu bowiem gminnego w naszem pojęciu Chorwacya nie posiada. To też o wyniku wyborów rozstrzygali tu zawsze urzędnicy. Obecnie, gdy gabinet Weckerlego urzędnikom „wspólnym", t. zw. chorwacko-madziarskim, podległym Pesztowi, ostro zalecił swobodę głosowania, mogła zwyciężyć opozycya. To też urzędnicy w Zagrzebiu wybrali kandydatów opozycyjnych, obnosili na rękach profesora wszechnicy Szarmina, swego posła, a obywatelstwo zwykłe okrzykami radości pozdrawiało swoich urzędników.

Duszność i ciasnotę stosunków chorwackich zrozumiała także korona. — Pismo królewskie, zwołujące nowych posłów na obrady, wyraźnie wskazuje, iż pracą Sejmu nowego ma być zmiana ordynacyi wyborczej w duchu postępowym (napredna reforma), zmiana ustawy piasowej w myśl „postępowych, nowoczesnych życzeń zarówno w obronie swobody prasy, jakoteż i dla ochrony publicznych interesów". Słowa monarchy mówią, że „czemprędzej należy rozwiązać kwestyę płacy nauczycieli ludowych ku zadowoleniu narodu i nauczycieli", a szkoły średnie i licea żeńskie już winny się doczekać ustawodawstwa silnego i pewnego. — Również reformę sądownictwa i zmianę „przestarzałego ustroju gminnego" zaleca posłom reskrypt królewski. Jest tam jeszcze uwaga, aby emigracyę chorwacką powstrzymać sposobami, któreby los obywatelowi uczyniły w ojczyźnie znośniejszym, niż jest dotychczas. Niema natomiast w królewskiem wezwaniu ani słowa o kwestyi, która przecież dla Sejmu stanie się rychło jedną z najważniejszych, a jest nią sprawa Dalmacyi.

Rzecz tak się przedstawia. Patent cesarski z 26 lutego 1861 r. orzeka o prawnopaństwowym stosunku Dalmacyi do królestwa chorwacko-slawońskiego jeszcze nie zapadła decyzya. Nie robiono tego nawet po ustaleniu się dualizmu. Ugoda chorwacko-madziarska z r. 1868 wyraźnie poleca Sejmom, chorwackiemu i dalmackiemu, aby się oświadczyły za wcieleniem Dalmacyi do „królestwa trójjedynego". Sejm chorwacki oświadczył się zaraz za przyłączeniem Dalmacyi. Ale w Sejmie zadarskim mieli większość Włosi i ci byli wezwaniu chorwackiemu przeciwni. Kiedy przed laty kilku Serbo-Chorwaci zyskali w Dalmacyi przewagę i przeparli wniosek o powrót swej ziemicy do macierzy, panował w Chorwacyi duch Hedervarego, który ubezwładniał każde słowo, w sprawie dalmackiej podniesione. Dzisiaj dopiero, kiedy Serbo-Chorwaci mają wolną rękę w Zagrzebiu i w Zadarze, kiedy nawet Włosi dalmaccy godzą się na zjednoczenie tych krajów, byle im prawa narodowe zapewniono, dzisiaj sprawa trójjedynego królestwa rzeczywistego, nietylko tytularnego, jest sprawą ważną i rzeczą dla Chorwatów wielką. Teraz prawno-państwowy stosunek tych ziem, w r. 1861 nie określony, winien się rozstrzygnięcia doczekać.

„Wyodrębnienie" Dalmacyi z Przedlitawii ma mniejsze, ale równie ważne znaczenie dla parlamentu wiedeńskiego, niż wyodrębnienie Galicyi; kwestye obie są kwestyami Słowiańszczyzny austryackiej. Dla nas nadto rzeczą będzie wagi nieposledniej, jak zachowają się słowianofile czescy, gdy plan wyodrębnienia Dalmacyi znajdzie się na porządku dziennym. I.

Strajk budowlany w Wiedniu.

Wiedeń, 15 maja.

(x) W ostatnich czasach strajki stały się codziennem prawie zjawiskiem i z tego powodu bardzo często nie wywołują już zainteresowania poza kołami, przez strajk dotkniętemi. To, co nie tak dawno jeszcze było pewną nowością dla ogółu, dzisiaj przybrało cechy powszedniego życia, zwykłej walki ekonomicznej. Jednakże od czasu do czasu powstają strajki, wychodzące poza ramy codzienności, zwłaszcza gdy pracodawcy ze swojej strony chwycą się tak zwanego „lokautu", to jest powszechnego wydalenia robotników z pracy. Taka walka wywiązała się, jak wiadomo, w Wiedniu w przemyśle budowlanym. Robotnicy podnieśli cały szereg żądań, głównie co do podwyższenia płac, pracodawcy zaś odpowiedzieli „lokautem", zamykając wszystkie przedsiębiorstwa budowlane.

W jednej chwili ustał wszelki ruch budowlany. Jak dotąd stwierdzono, liczba robotników budowlanych, pozbawionych pracy, wynosi obecnie w Wiedniu 31.845, z czego jest 10.852 pomocników mularskich. Dziesięć budowli wyłączyli budowniczowie z „lokautu," gdyż domy te miały być w bieżącym tygodniu ukończone, a pomieszkania były już w nich wynajęte. Ale robotnicy dowiedziawszy się, że po ukończeniu tych gwałtownych robót, mają być również wydaleni na dalszy sezon, ogłosili strajk i zaprzestali pracy około tych 10 domów, skutkiem czego już literalnie nastąpiło całkowite przerwanie pracy w przemyśle budowlanym.

W sobotę wieczorem opuściło Wiedeń 600 mularzy, w niedzielę wyjechało około 3000, a w poniedziałek i wtorek odbywał się dalszy „exodus." Na dworcach panował ogromny natłok, zwłaszcza na dworcu kolei Franciszka Józefa. Wysyłano podwójne pociągi, dając tyle wagonów, ile tylko mogły maszyny uciągnąć. Na każdym dworcu 20 mężów zaufania kupowało bilety jazdy robotnikom, posiadającym legitymacye ze strony związków robotniczych. Organizacye robotnicze sądzą, że w ciągu najbliższych dni co najmniej $^{2}/_{3}$ części robotników budowlanych opuszczą Wiedeń.

W Domu robotniczym odbyły się dwa zgromadzenia wczoraj po południu, a mianowicie robotnicy czescy obradowali w wielkiej sali, zaś robotnicy niemieccy w ogrodzie. Tłum robotników czwórkami dążył do Domu robotniczego, niosąc chorągwie z napisami. Mężczyźni mieli czerwone krawatki, kobiety czerwone bluzy. Porządku nie zakłócono, tylko na ulicy Stumpera przyszło do bójki z policyą, która chciała robotnikom z dzielnic XVI, XVII i XVIII odebrać czerwone chorągwie.

Na zgromadzeniu czeskiem przemawiał Tetenka, członek wydziału pomocników, na niemieckiem zaś Siegel, prezes Związku robotników budowlanych. Obaj mowcy wystąpili przeciwko pracodawcom, zarzucając im teroryzm. Siegel twierdził, że pewnemu budowniczemu, który nie chciał wydalić robotników, odmówiono dostawy piasku, chcąc go w ten sposób zmusić do bojkotu. Budowniczowie nie chcą podwyższyć robotnikom płac, a zgodzili się bez szemrania na podwyższenie o 100 procent ceny cegieł ze strony kartelu fabrykantów cegieł. Mowca wezwał robotników do solidarnego wytrwania w walce, chodzi bowiem o próbę siły, o to, kto kogo „przetrzyma".

Równocześnie odbyło się zgromadzenie wydziału Związku autoryzowanych budowniczych i powzięło szereg uchwał w sprawie bojkotu. Stwierdzono, że w całym Wiedniu odbywa się praca tylko około Domu robotniczego w dzielnicy Ottakring. Betonowe firmy budowlane równie zastanowiły przeważną część robót, chociaż nie należą do związku budowniczych. Nie przerwały tylko robót około tych kanałów, które muszą być ukończone ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Po dyskusyi bardzo ożywionej uchwalił wydział jednogłośnie zwołać do Wiednia w najbliższym czasie delegatów wszystkich związków pracodawców z całej Austryi, ażeby porozumieć się co do jednolitego postępowania w sprawach robotniczych, na wypadek strajków lub bojkotów. Dalej uchwalił wydział nie dawać stanowczo żadnych zamówień na roboty tym firmom, które nie przyłączyły się do powszechnego bojkotu, czyli „lokautu", mogącego ewentualnie wejść w życie. Jutro ma się odbyć ponowne zgromadzenie wydziału Związku budowniczych celem zastanowienia się, czy nie należy bojkotu rozciągnąć także na stolarzy, cieślów, ślósarzy, instalatorów, wogóle na wszystkich rękodzielników, którzy mają roboty przy budowlach.

Tak się przedstawia obecny stan bojkotu w wiedeńskim przemyśle budowlanym. Jakim będzie wynik tej walki, niepodobna dziś orzec — to jednak jest dzisiaj pewnem, że potrwa ona czas dłuższy, gdyż obie strony postanowiły wytrwać w „próbie siły" aż do ostatka.

Kronika.

Kraków, 16 maja.

Ze statystyki Krakowa. Wedle „Sprawozdań statystycznych", wychodzących pod redakcyą dra Rudolfa Sikorskiego, ludność m. Krakowa wynosiła z końcem marca 101.789, mężczyzn 50.099 (w tem wojska 6.049), kobiet 51.690; chrześcijan 73.364, żydów 28.425. — W marcu zawarto małżeństw 38, urodzin było 273, zgonów 254. — Przypadków chorób zakaźnych było 189: ospy 1, odry 80, płonicy 52, błonicy 15, krztuśca 34, duru plamistego 1, brzusznego 5, róży 1, meningitis 7, innych 3.

Teatr ludowy przygotowuje do sztuki p. Staszczyka „Wiara, miłość i nadzieja" nowe kuplety okolicznościowe (duet dziadów w IV akcie). — We czwartek dnia 17 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się uroczyste poświęcenie sceny w ujeżdżalni. Inauguracyjne przedstawienie (dnia 17 b. m.) rozpocznie się, jak i wszystkie dalsze przedstawienia, punktualnie o godzinie 8 wieczór.

Wycieczkę do Niepołomic galarami urządza w niedzielę dnia 20 b. m. Czytelnia akademicka imienia A. Mickiewicza wraz z krakowskim oddziałem Towarzystwa Bratniej Pomocy zakopańskiej. W wycieczce wezmą udział: orkiestra wojskowa, chór Czytelni akademickiej i 2 kółka mandolinistów. Bufet we własnym zarządzie. W lesie niepołomickim odbędą się zabawy towarzyskie. Powrót wieczorem przy lampionach i ogniach sztucznych. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc bilety należy nabywać wcześniej. Bilet pojedynczy 3 korony, dla 4 osób 10 koron. Bilety nabywać można w cukierni p. Brzeziny linia C—D i u kasyera kuchni akademickiej od godziny 12 — 2 po południu i od 7—9½ wieczorem.

Z Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń. Rada nadzorcza Towarzystwa na wczorajszem posiedzeniu załatwiła kilka spraw etatowych i emerytalnych, dzisiaj zaś załatwiła sprawy administracyjne i rozpatrywała wnioski, postawione na zeszłorocznem zgromadzeniu przez poszczególnych delegatów.

Z funduszu dyspozycyjnego przyznała Rada nadzorcza kwotę 3000 koron na zasiłki i datki humanitarne. Otrzymali: Ks. Bikowski Ludwik, rz.-kat. proboszcz w Laszkach ad Jarosław 100 koron, bursa polska im. Kopernika w Jarosławiu 50, SS. Felicyanki w Krakowie 150, SS. Felicyanki we Lwowie 100, klasztor PP. Dominikanek w Rawie Ru-

skiej 100, kolonia lecznicza w Rymanowie 100, komitet Domu pracy na Kazimierzu w Krakowie 200, komitet budowy kaplicy rz.-kat. w Ditkowcach 50, komitet budowy kościoła rz.-kat. w Nowem Siole 100, komitet budowy kościoła rz.-kat. w Knihininie kolonii 50, komitet budowy kościoła rz.-kat. w Hludnem 100, komitet budowy kościała rz.-kat. w Chlebowicach W. 100, komitet budowy kościoła rz.-kat. w Żurakach Staruni 50, konwent Braci miłosierdzia w Krakowie 200, kongregacya Maryańska Niepokalanego Poczęcia kolejarzy w Nowym Sączu 100, Tercyarze św. Franciszka w Stanisławowie 50, Towarzystwo wzaj. pomocy uczestników powstania 1863/4 we Lwowie 100, Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania 1863/4 w Krakowie 100, Tow. PP. Ekonomek w Tarnopolu 100, Tow. św. Wincentego à Paulo pod opieką św. Józefa w Kołomyi 50, zakład ubogich staruszek i kalek na Blichu w Krakowie 100, zakład św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie 100, zakład ubogich sierot pod wezwaniem św. Kazimierza w Iwoniczu 100, zarząd główny Tow. szkoły ludowej w Krakowie 50, zarząd ochrony i zakładu sierot w Żywcu 100, zgromadzenie SS. Serafitek w Nowym Targu 100, Żurowska Felicyta w Półwsiu Zwierzynieckiem 200, Tow. Dam dobroczynności w Śniatynie 100, ochronka polska w Drohobyczu 100, bursa polska dla dziewcząt w Kołomyi 100 koron.

Z sali sądowej. Dnia 22 b. m. odbędzie się w tutejszym sądzie przed zwyczajnym trybunałem karnym rozprawa przeciw Izaakowi Kriegerowi, b. pisarzowi kolejowemu w Płaszowie i wspólnikom o zbrodnię oszustwa, nadużycia władzy urzędowej, nakłaniania do fałszywych zeznań i t. p. Między wspólnikami Kriegera występuje, jako oskarżony, także Antoni Podratzky, b. rewident kolei państwowych, znany ze swego procesu, odbytego przed 2 laty w Krakowie, oraz 2 niższych funkcyonaryuszów kolei.

Dnia 6 czerwca przed sądem przysięgłych odbędzie się rozprawa przeciw ks. Szpondrowi, redaktorowi „Obrony Ludu“, oskarżonemu przez posła Wilka o obrazę czci.

Kradzieże w fabryce cygar. Odnośnie do naszej wczorajszej notatki pod powyższem tytułem, po zasięgnięciu bliższych informacyj, zaznaczamy, że cała sprawa redukuje się do drobnego nadużycia. Mianowicie jeden z dozorców fabryki przeniósł pewną liczbę papierosów do prywatnej swej szafy, za co przez dyrekcyę fabryki ukarany został w drodze dyscyplinarnej utratą posady. Do faktu tego ogranicza się cała sprawa, która w pogłoskach rozsiewanych po mieście, zapewne pod wpływem toczącego się właśnie procesu winnickiego, urosła do znacznych rozmiarów.

W drodze do Ameryki. Na tutejszym dworcu kolejowym aresztowano wczoraj niejakiego Petra Hinelskiego, lat 21 liczącego, rodem ze Stróży powiatu sanockiego. Hinelski ukradł swemu ojcu 350 koron i zamierzał wyemigrować do Ameryki. — Wstrzymany na dworcu przedstawił się jako Michał Dziadosz, gdy mu jednak okazano telegram gończy, przyznał się do winy i oddał resztę pieniędzy w kwocie 317 koron.

Teatr prowincyonalny. Pani Gabryela Morska-Popławska i p. Andrzej Mielewski wraz ze swojem doborowem towarzystwem gościli przez obecny sezon teatralny we wszystkich większych miastach Galicyi ze stale towarzyszącem im dużem powodzeniu moralnem i kasowem. Obecnie wybitni ci artyści rozpoczęli od 15 b. m. występy w Tarnowie, kończąc w tem mieście swoje artystyczne tournée, zawarte bowiem umowy powracają te talenty stałym scenom.

O kościół w Lutowiskach. Bardzo zaniedbani pod względem religijnym i narodowym byli Polacy w Lutowiskach na kresach kraju. Obecnie powstaje tam nowa parafia rzymsko-katolicka, ale jeszcze nie mają kościoła. Otóż ks Huciński, ekspozyt z Lutowisk stara się usilnie o fundusze na kościół. W tym celu kwestował osobiście we Lwowie, a teraz bawi przez kilka dni w Krakowie i bardzo prosi mieszkańców miasta o pomoc w sprawie dobrej. Ofiary przyjmuje także dnia 17 i 18 b. m. sklep p. S. Przybylskiego przy linii A—B w Rynku głównym oraz sklep p. J. Kurkiewicza przy Małym Rynku.

Znowu germanizator. P. Markus Gold z Wieliczki rozsyła swoim odbiorcom reklamy niemieckie, w których zachwala swój towar. Quousque tandem!...

Z Chrzanowa piszą nam: Wkrótce miasto nasze obchodzić będzie podniosłą uroczystość. Tutejsze Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ urządza d. 20 b. m. otwarcie własnej sokolni przy współudziale sokolstwa I okręgu krakowskiego i górnośląskiego. W bogaty i nader urozmaicony program wchodzi po uroczystem nabożeństwie w kościele parafialnym, pochód z orkiestrą „Sokoła“ krakowskiego do sokolni, otwarcie jej po przemowach reprezentantów miejscowego gniazda, okręgu, Sokołów górnośląskich, powiatu chrzanowskiego i miasta i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Po południu odbędą się ćwiczenia gimnastyczne Sokołów I okręgu i górnośląskich. Na zakończenie urządza „Sokół“ uroczystą wieczornicę, czem już zajmuje się komisya pracująca pod przewodnictwem prof. dra Franciszka Bylickiego z Krakowa. Program jej będzie bardzo zajmujący. W tensam dzień jedno z gniazd górnośląskich obchodzić będzie w Chrzanowie ósmą rocznicę swego założenia i ciężkiej walki o byt wśród trudnych warunków. Liczny zjazd gości zapowiedziano nietylko z gniazd należących do I okręgu krakowskiego, lecz i z Górnego Śląska. Prawdopodobnie przyjadą na otwarcie dr Leyda, prezes sokolstwa górnośląskiego i poseł Korfanty.

Z Brzeska piszą nam: Dnia 3 czerwca b. r. obchodzi tutejszy „Sokół“ uroczystość poświęcenia sztandaru, na którą zaprasza wszystkie gniazda sokole, należące do okręgu II.

Żywiec, 14 maja. Dwie uroczystości zbiegły się u nas: rocznica konstytucyi 3 maja i dziesięciolecie założenia Towarzystwa Szkoły ludowej w Żywcu. W dniu 3 maja odbyło się nabożeństwo we farze, w którem uczestniczyły wszystkie Towarzystwa i korporacye oraz publiczność różnych stanów. — Wczoraj zaś w sokolni odbył się piękny wieczorek ku uczczeniu rocznicy konstytucyi, staraniem „Sokoła“. Wieczorek rozpoczął się słowem wstępnem mecenasa Kornickiego poczem odbyły się popisy muzyczne, a prof. Mrozicki wygłosił odczyt o znaczeniu konstytucyi. Mowca wykazał jej genezę i znaczenie. Na zakończenie Kółko amatorskie odegrało składnie sztukę „Chłopi arystokraci“. Czysty dochód przypadnie na rzecz amortyzacyi długu sokolego, którego spłaty wydział gorliwie pilnuje.

Doniesienie me przedwczesne o przeniesieniu p. Dalkiewicza z Żywca do Rohatyna, pomimo głębokiego żalu — niestety — spełniło się naprawdę. P. Dalkiewicz w tych dniach porzuca swe stanowisko urzędowe, a z niem przez siebie i swą zacną małżonkę ukochanego, kresowego „Sokoła“. Ubiegła sobota była serdeczną manifestacyą pożegnalną dla odjeżdżającego prezesa. Na wieczornicy zjawiło się około 100 osób. Szereg toastów rozpoczął wiceprezes Pressen mową, pełną serdeczności, żegnając druha Dalkiewicza imieniem wydziału, dziękując mu za jego pracę z zaparciem się samego siebie dla „Sokoła“, życzył mu dalszego szczęścia i powodzenia. Prof. Zaleski pił zdrowie imieniem drużyny ćwiczącej, burmistrz Studencki żegnał odjeżdżającego imieniem miasta, dyrektor Nowotarski wniósł toast na cześć małżonki prezesa, dzielnej pomocnicy w pracy męża. Odpowiadał wzruszony p. Dalkiewicz, pijąc zdrowie wydziału. Burzą oklasków przyjęto przemówienie p. Dalkiewiczowej. Szereg toastów zakończyli dr Kornicki i Ringer. Na cele „Sokoła“ urządzono w końcu składkę, która przyniosła sto kilkadziesiąt koron.

Przy silnym deszczu padał tu dziś gęsty grad, który w wielu miejscach drogi zabielił. Grad był niezbyt wielki i znikł dość prędko, zapewne rolnikom powyrządzał pewne szkody.

Powiatowe kursa pożarnictwa rozpoczęły się w Dobromilu i Dolinie.

Z bagna bielskiego. Przed sądem karnym w Cieszynie odbyła się rozprawa o zbrodnię spędzenia płodu płodu przeciw akuszerce Maryi Wittkowej i dziesięciu pannom i mężatkom o udział czynny lub bierny w zbrodni tej przy pomocy Wittkowej. — Wittkowa osiedliła się przed kilku laty w Cygańskim Lesie pod Bielskiem i żyła według własnego zeznania ze zbrodniczego spędzania płodu. Gdy zdobyła w tym kierunku wielką wprawę, pozyskała sobie bardzo liczną klientelę kobiet z najrozmaitszych warstw społecznych, które, dobrze ją opłacając, korzystały z jej usług. Władze bezpieczeństwa wpadły na tego rodzaju sposób zarobkowania za pośrednictwem Jana Szypuli, służącego u jednej z oskarżonych pań. Trybunał wydał wyrok zasądzający Wittkową na 5 miesięcy więzienia, a cztery oskarżone kobiety, względnie dziewczęta na kary od 2 miesięcy do 14 dni więzienia. Reszta oskarżonych została uwolnioną z braku dostatecznych dowodów.

„Dziennik Cieszyński“ z powodu procesu czyni zupełnie słuszne uwagi: „Proces ten odsłonił całe bagno w stosunkach wśród społeczeństwa niemieckiego w Bielsku i okolicy. W sprawę wmięszane były kobiety przeważnie ze sfer zamożniejszych, które dla ukrycia owoców swych błędów uciekały się do środków, zakazanych ustawą karną. Charakterystyczne jest, że jedna z oskarżonych miała zaledwie lat 16. Rozprawa ta przypomniała nam obrazki z życia społeczeństwa niemieckiego w państwie „bojaźni bożej“, gdzie procesy tego rodzaju są na porządku dziennym. Zgnilizna ta moralna przechodzi z poza granic państwa niemieckiego i do nas, zarażając miasta nasze, przedewszystkiem te, w których rej wodzą Niemcy. Siedzibą obecnego skandalu jest Bielsko, miasto o inteligencyi prawie wyłącznie niemieckiej“.

Defraudacya pocztowa. Do „Słowa Polskiego“ telegrafują z Buska koło Krasnego, że komisya, przysłana z ramienia dyrekcyi pocztowej, wykryła w tamtejszym urzędzie pocztowym znaczniejszą defraudacyę w kwocie około 6000 koron. Pocztmistrz tamtejszy, nazwiskiem Antoni Pietrzykowski, zbiegł. Za defraudantem rozpisano listy gończe. Dyrekcya poczt, zapytywana w tej sprawie przez lwowską filię Biura kor., potwierdziła tę wiadomość.

Strajki rolne. Jak donoszą do „Słowa Polskiego,“ strajk rolny objął już następujące wsie powiatu podhajeckiego: Kalne, Łysa, Rudniki, Siółko, Mużyłów, Litwinów, Owsie, Justynówka, Zahajce, Telucze, Holendry, Halicz, Szczepanów, Hołhocze. W każdej wsi stoi wojsko i żandarmerya. Dotychczas jest w powiecie 9 kompanij wojska pieszego i 2 szwadrony konnicy. Do „Naprzodu“ piszą z Tarnowa pod datą 14 b. m.: Dzisiaj rano wysłano znowu jeden batalion piechoty i dragonów do powiatu podhajeckiego. Każdy żołnierz otrzymał po 100 ostrych nabojów. Jak „Dziennik Polski“ donosi, odbył się w Podhajcach 13 b. m. wiec właścicieli dóbr i dzierżawców, na którym radzono nad akcyą przeciwstrajkową. Przybył także na miejsce radca dworu Piwocki i przedstawiciel partyi socyalistycznej p. Semen Wittyk. „Diło“ donosi, że ruch strajkowy w Podhajeckiem szerzy się i ogarnia coraz to nowe wsie. Z wyjątkiem 4 czy 5 majątków — pisze „Diło“ — wszystkie inne w tym powiecie należą do żydów i oni dają robotnikom rolnym bardzo małe płace. Właściciel Zahajec, Zeitleben, miał oświadczyć chłopom, że raczej wszystko wysprzeda i pole pozostawi odłogiem, byle tylko ludziom nie dawać sposobności do zarobku. Władze zarządzają masowe aresztowania i odprowadzają ludzi do aresztów w Brzeżanach. Strajk w Sołowej (pow. przemyślański) zakończył się ugodowo.

Zmarli.

Wczoraj zmarł w Krakowie Ferdynand Kudelka, emer. kontrolor pocztowy. Urodzony w r. 1841 w Kętach, odbył jako oficer 56 p. p. kampanię włoską 1859 r. i pruską 1866 r. Gruntownie wykształcony w naukach militarnych, współpracownik fachowych pism wojskowych, poświęcał wolne swoje chwile badaniom fachowym nad wojskowością polską i wydał drukiem szereg prac historycznych, jak n. p. „Bitwa pod Lubieszowem“, „Bitwa pod Kircholmem“, „Siły polskie w odsieczy wiedeńskiej“ i wiele innych drobniejszych artykułów i krytyk fachowych, owianych głębokim patryotyzmem, nietylko w pismach polskich, ale i niemieckich, w których zwracał uwagę fachowców obcych na sprawy wojskowe polskie. Zmarły pozostawił wdowę i dwóch synów: Tadeusza, dyrektora Związku handlowego Kółek rolniczych, i Władysława, asystenta przy katedrze botaniki uniwersytetu Jagiellońskiego. Pogrzeb odbędzie się jutro, dnia 17 b. m. o godz. 3 po południu z mieszkania przy ul. Siemiradzkiego l. 21.

Ze świata.

Z Warszawy.

— Wczoraj uwolniono z więzień warszawskich 225 osób, aresztowanych administracyjnie. Równocześnie tymczasowy generał-gubernator wojenny Weiss zaproponował generał-gubernatorowi Skałłonowi złagodzenie kar, nałożonych administracyjnie na liczne kategorye innych więźniów. Wskutek tego porozumienia się, odbywać się będzie w dalszym ciągu wypuszczanie więźniów politycznych.

— Z wyroku partyi bojowej socyalistycznej zastrzelono we własnem mieszkaniu 33-letniego czeladnika szewskiego, Franciszka Golca, za to, że doniósł policyi o zniszczeniu mu skór przez terorystów strajkowych.

— Na mocy rozporządzenia generał-gubernatora skazani zostali na przymusowy wyjazd do Wołogdy: byli współpracownicy „Kuryera Codziennego“ pp. Lewinsohn, Horwitz, Filipowicz i Hoffmann. Skazani z powodu nadwątlonego zdrowia długiem więzieniem, do tej pory nie wyjechali do miejsca przeznaczenia.

— Na zasadzie okólnika generał-gubernatora warszawskiego, polecającego wypuścić z więzień tych, którzy osobiście trudnią się rolnictwem, zwolniono w całej gubernii piotrkowskiej 8 osób.

— Z Włocławka donoszą do „Kuryera warsz.“ że w dniu 14 b. m. aresztowano tam uwolnionego przed paru dniami ze służby ordynatora szpitala św. Antoniego, dra Kraszewskiego. Równocześnie uwięziono Jana Garlikowskiego i robotnika Martynowskiego. Doktora Kraszewskiego podejrzywają o ułatwienie Włoskowiczowi ucieczki z więzienia. We Włocławku obiega pogłoska że dr Kraszewski umknął.

— W dniu 11 b. m. z więzienia lubelskiego uwolniony został obywatel ziemski z pow. puławskiego p. Tadeusz Kossak, brat artysty malarza, aresztowany w dniu 5 kwietnia.

Schwytanie morderców. Pod Skierniewicami ujęto bandę rabusiów, którzy zamordowali przed kilku dniami na gościńcu obywatelkę ziemską Maryę Puławską. Zdradził ich sołtys, który podpatrzył, jak nocując w jego chałupie, chowali pod poduszki browningi. W gronie bandytów znalazł się syn rządcy jednego z okolicznych majątków, 19-letni chłopiec, który przyznał się, że zastrzelił ś. p. Puławską.

Odebranie debitu. Z Berlina telegrafują do „Kuryera Warszawskiego“, że kanclerz Rzeszy odebrał „Tygodnikowi Ilustrowanemu“ na dwa lata debit pocztowy w całem państwie niemieckiem.

Studenci gimnazyalni bandytami. Z Wilna donoszą do „Kuryera Litewskiego“: Dnia 4 b. m. w miasteczku Meszkuciach, odległem o 17 wiorst od Szawel, do tamtejszego sklepu monopolowego zgłosiło się trzech ucharakteryzowanych, przebranych w sukmany, młodych ludzi, żądając, aby im wydano wszystkie znajdujące się w kasie pieniądze — przyczem popierali swe żądanie rewolwerami. Po zabraniu całkowitej sumy, wynoszącej 7 rubli z kopiejkami, młodzieńcy znikli. Ponieważ przypadek ten dla miejscowych włościan nie był obojętny, gdyż kilka miesięcy temu w podobny sposób w temże miasteczku zabrano rubli 300, które następnie zostały wyegzekwowane przez tak zwaną „ekspedycyę karną“, więc na wszczęty alarm, prędko dostrzeżono uciekających. Pogoń w jasny dzień, wśród pracujących w polu, którzy szybko powyprzęgali konie od bron i soch, okazała się skuteczna, wszyscy trzej zostali ujęci, przyczem, ponieważ stawili zbrojny opór, bo strzelali do goniącego tłumu, raniąc kilku, dwóch z nich zabito, a trzeci jest bardzo poturbowany. Z tłumu nikt żadnej broni nie miał, a do doraźnej rozprawy użyto kamieni, wideł i t. p. Sprawdzenie osobistości wykazało, iż zabitymi są uczniowie szóstej klasy gimnazyum szawelskiego — Gutowski i Montwiłł — znajdujący się zaś przy życiu, Pietrunajtis, jest uczniem czwartej klasy tegoż gimnazyum.

Strajki. W Gracu i Leoben wybuchł wczoraj powszechny strajk pomocników szewskich, gdyż pryncypałowie nie zgodzili się na ich żądania. — Strajkują równie socyaliści, jak i chrześcijańsko-socyalni pomocnicy. — W Pilznie w Czechach pracodawcy wydalili wszystkich robotników budowlanych, skutkiem czego ustał zupełnie ruch w tej gałęzi przemysłu. — Strajki w mieście Asch, równie w Czechach trwają dalej. „Prager Abendpost“ zaprzecza doniesieniu niektórych pism, jakoby stanowisko kierownika starostwa w Asch, dra Indry, było zachwiane, lub jakoby został on ukarany za zachowanie się w sprawie tamtejszego strajku. Staroście Indrze dodano tylko do pomocy młodszego urzędnika starostwa z Chebu ze względu na zwiększoną pracę z powodu strajku. — W Mitrowicy, w Kroacyi, powstał częściowy strajk w fabryce tanniny. — W Osieku obóz strajkujących robotników budowlanych rozpędziła policya. Budowniczowie wydalili tam 800 robotników. Krajowa organizacya socyalistyczna postanowiła 20% zarobku wszystkich robotników przekazać kasie strejkujących w Osieku.

W Zenicy, mieście przemysłowem w Bośni, powstał strajk w kopalniach węgli i fabrykach żelaza. Pomiędzy strajkującymi a żandarmeryą przyszło do starcia. Robotnicy obrzucili kamieniami żandarmów, którzy nawzajem dali salwę do tłumu, kładąc trupem 3 robotników i raniąc 5. Po stronie żandarmeryi został zraniony tylko 1 żandarm. Z Serajewa wysłano 1 kompanię piechoty, ażeby wzmocnić garnizon w Zenicy.

W Niemczech objawia się silny ruch strajkowy w kopalniach węgli koło Weissenfels. Górnicy nie chcą powrócić do pracy, dopóki nie otrzymają pisemnych ustępstw ze strony dyrekcyi, która znów żąda powrotu do pracy, a potem dopiero chce rokować z robotnikami. — W Szczecinie strajkują malarze pokojowi i lakiernicy.

W Tulonie pomiędzy strajkującymi i pracującymi murarzami przyszło do bójki. Strajkujący zniszczyli mury kilku budowanych szkół i śpiewając pieśni rewolucyjne przeciągali z czerwonemi sztandarami przez ulice miasta. Żandarmerya aresztowała 15 demonstrantów i odebrała im 4 sztandary — prefekt zwrócił je jednak syndykatowi.

W Cagliari we Włoszech, gdzie tłum walczył z wojskiem, odniosło rany 25 żołnierzy i 18 robotników. Dwóch robotników umarło jeszcze wczoraj skutkiem ran.

Zniesienie wizy paszportowej. Z Bukaresztu donoszą: Urzędowy dekret znosi, z powodu wystawy jubileuszowej, wizę paszportów do 1 listopada z wyjątkiem dla przyjeżdżających z granicy rosyjskiej i ze stacyi Burdujeni.

O srebra ks. Wredego. W pomieszkaniu ks. Wredego pod Madrytem odbyła się rewizya celem stwierdzenia, czy nie ma tam jeszcze obcych sreber hotelowych. Rewizya dała wynik ujemny. Księżna Wrede telegraficznie zawiadomiła sąd w Schwerinie, że się stawi przed sędzią śledczym, który postawił wniosek, ażeby księżnę umieścić dla obserwacyi w zakładzie leczniczym.

Nafta galicyjska w Chinach. Austro-węgierski konsul w Chinach (w Tien-Tsinie) komunikuje następujące wiadomości o handlu naftą w tym kraju: Wojna rosyjsko-japońska, a następnie katastrofa przemysłu naftowego w Baku poderwały znacznie handel naftowy Rosyi na rynkach dalekiego Wschodu. Ważniejsze chińskie porty, jak Tien-Tsin, musiały zwrócić się po dostawę nafty do Indyj holenderskich, które jednakowoż nie były w stanie pokryć całego zapotrzebowania; z tego powodu część handlu naftowego dostała się w udziale rafineryom austro-węgierskim. W r. 1904 dowieziono do portu w Tien-Tsin 20,730 660 galonów nafty, równające się około jednemu milionowi centnarów, Ameryka dostarczyła $5^1/_8$, Rosya $13^1/_2$, Indye holenderskie $1^4/_{10}$ miliona galonów.

Ze stowarzyszeń.

Z „Sokoła.“ W dniu 20 maja b. r. odbędzie się w Chrzanowie uroczystość otwarcia sokolni, na którą są zaproszone wszystkie gniazda I. okręgu. Wzywam członków „Sokoła“ krakowskiego do udziału, a mianowicie druhów umundurowanych, ćwiczących, jako też innych chętnych do tej wycieczki. Druhowie ćwiczący mają zgłosić się u naczelnika najpóźniej do piątku wieczora. Wyjazd wraz z muzyką i sztandarem nastąpi w niedzielę o godz. 7 m. 18 rano, zbiórka wprost na dworcu kolejowym, powrót tegoż dnia wieczorem o godz. 10 m. 9 pociągiem osobowym. Dyrektor.

Z „Sokoła“. Dnia 17 b. m. akademicki oddział „Sokoła“ urządza odczyt na temat: „Z reform włościańskich za Stanisława Augusta“. Odczyt wygłosi p. Scipio. Początek o godz. 8 wieczorem. — Wstęp wolny.

Z Towarzystwa im. Pestalozziego. Krakowskie Towarzystwo popierania obrony dzieci i opieki nad młodzieżą im. Pestalozziego w Krakowie ma zamiar urządzić uroczystość pod nazwą „Święto dzieci“ i wydać na ten dzień jednodniówkę. Wydział Towarzystwa zwraca się przeto z uprzejmą prośbą do wszystkich tych, którzyby życzyli sobie umieścić swoje utwory, mające związek z celem naszego Towarzystwa, o łaskawe przysłanie do dnia 30 maja swych prac lub osobiste zgłoszenia się do biura Towarzystwa, ul. Zwierzyniecka l. 10 między 12 a 1 godz. Przypominamy, że nasze Towarzystwo ma na celu: ochraniać małoletnich potrzebujących obrony, współdziałać w opiece nad ich moralnem i materyalnem dobrem i uchronić młodzież od zbrodni.

Z klubu pocztowego. Istniejący już od lat 18 klub urzędników poczty i telegrafu zajął od kwietnia b. r. piękny lokal po resursie urzędniczej przy ulicy Lubicz (Hotel Europejski). W lokalu tym zupełnie odnowionym i gustownie urządzonym z piękną salą balową, o stałej scenie i bocznych garderobach zawrzało gorączkowe życie. Przyczynił się do tego w znacznej mierze zmieniony statut klubu, dozwalający na przyjmowanie w poczet członków osoby także z po za sfer pocztowych. — Ruchliwy obecny wydział projektuje cały szereg zabaw, przedstawień amatorskich, koncertów i t. p., a już w sobotę d. 19 b. m. urządza wieczorek teatralny, połączony z zabawą taneczną. Program wieczoru następujący: koncert muzyki wojskowej 56 p. p., monolog, jednoaktówka Fredry „Jestem zabójcą“, tańce. Wstęp dla członków 1 koronę, dla niecezłonków 2 korony od osoby. Bilet akademicki 1 koronę. Bilety wstępu wieczorem przy kasie.

Z Wiednia piszą nam: Na walnem zebraniu stowarzyszenia postępowej młodzieży polskiej w Wiedniu „Spójnia“, które odbyło się dnia 11 maja, na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono absolutoryum i wyrażono uznanie ustępującemu wydziałowi — poczem przystąpiono do wyboru nowego. Wybrani: Maurycy Brokman przewodniczącym, członkami zarządu Władysław Freider, Mieczysław Kott, Bronisława Eibaum, Oswald Einfeld, Aleksander Babiański, Zofia Kołodziejska.

Przeniesienia. Dyrekcya poczt przeniosła asystenta Franciszka Sarnowicza z Krakowa do Lwowa i zezwoliła na zamianę miejsc służbowych oficyałowi pocztowemu Stanisławowi Fiedererowi w Buczaczu i asystentowi Ludwikowi Weichowi w Tarnopolu.

Dyrekcya poczt ogłasza: Dnia 28 b. m. otwartą zostanie w Węgierskiej Górce (Żywiec) przy tamtejszym urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

Składki. Na Przytulisko uczestników powstania z roku 1863 złożyła gmina Krowodrza 28 K.

Na kolonie wakacyjne złożyła M. P. za pośrednictwem Z. Süssera 5 K.

Repertoar teatru miejskiego.
We czwartek: „Miłostki“.
W piątek: „Dziady“.
W sobotę: „Moloch“, cztery epizody z życia, napisał Wł. J. Zalewski.

Z kalendarza. We czwartek 17 maja: Paschalisa w. i Brunona; w piątek 18 maja: Feliksa, Eryka i Wenantego; w sobotę 19 maja: Piotra Celest. p. i Iwona.

Wschód słońca 17 maja o godzinie 3 min. 58, zachód o godz. 7 m. 18, długość dnia godzin 15 m. 25.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 15 maja termometr doszedł od 11·7 do 21·6 C.; barometr opadał.

Dnia 16 maja o godzinie 7 rano stan barometru 730·6 mm., termometru 16·1 C.; cisza.

Przepowiednia dla Galicyi zachodniej na 16 go maja: zachmurzenie zmienne, po poł. lokalne burze.

Kronika lwowska.

Lwów, 16 maja.

Fundacya nauczycieli im. Mickiewicza. Skarbnik prof. Czernecki komunikuje nam: Koło stanisławowskie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych uchwaliło złożyć na fundacyę im. A. Mickiewicza kwotę 20 koron zamiast wysłania delegata swego na pogrzeb ś. p. prof. A. Kaliny. Kwotę tę nadesłał sekretarz Koła T. Markowski na moje ręce.

Wiadomości osobiste. Namiestnik Galicyi hr. Andrzej Potocki powrócił do Lwowa.

Teatr lwowski przechodzi pod dyrekcyę p. Ludwika Hellera dnia 1 lipca. Że zaś gmach teatralny potrzebuje wielu naprawek, przeróbek i oczyszczenia, przeto p. Heller wywozi swą trupę ze Lwowa na lipiec i sierpień, mianowicie operę do Krakowa, a dramat do Krynicy. Dnia 20 sierpnia zarówno personal operetkowy, jak i personal dramatu wrócą do Lwowa i odbywać będą próby do 1 września, w którym to dniu teatr zostanie otwarty.

Budowa gmachu Izby handlowej we Lwowie. Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby uchwalono wniosek o wybudowanie własnego gmachu. Uchwalono mianowicie za 375.000 koron zakupić grunt przy ulicy akademickiej i na gruncie tym wybudować gmach na pomieszczenie Izby, ewentualnie giełdy, oraz muzeum technologicznego. Wyznaczono na pokrycie kosztów zakupna gruntu i kosztów całej budowy maksymalny kredyt do kwoty 1,200.000 kor. z tem zastrzeżeniem, że kosztorys szczegółowy budowy będzie pełnej Izbie przedłożony do zatwierdzenia i suma kredytu w granicach kwoty 1,200.000 kor. zostanie wówczas ostatecznie ustalona. Izba upoważniła prezydyum Izby do przeprowadzenia rokowań z instytucyami bankowemi, celem zaciągnięcia pożyczki w kwocie na budowę potrzebnej, a w szczególności już obecnie do 500.000 kor. na pokrycie ceny kupna gruntu i pokrycie dalszych bezpośrednio następujących wydatków. Celem przysposobienia funduszów na oprocentowanie i amortyzacyę pożyczki uchwalono podwyższyć dodatek do podatku na rzecz Izby o 3% począwszy od 1 lipca b. r. Uchwalono dalej rozpisać ewentualny konkurs na plany budowy i poruczono wyznaczenie nagród i szczegółowe przeprowadzenie tej uchwały komisyi budowy.

Zmarli.

Tadeusz Żebrowski, emer. radca dyrekcyi skarbu we Lwowie, długoletni członek lwowskiej Rady miejskiej, obywatel prawy, ceniony dla wielkiej zacności charakteru i pracowitości, zmarł wczoraj we Lwowie w 72 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro we czwartek o godz. 5 po południu.

Dr Mileński, adwokat krajowy, zmarł onegdaj we Lwowie nagle na udar serca, przyszedłszy do domu z sądu. Pozostawił młodą żonę.

Rozprawa adresowa w Dumie.

(Telegramy „N. Reformy“ z 16 maja).

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Duma państwowa po ponownem otwarciu posiedzenia, rozpoczęła obrady nad projektem adresu, odczytanym przez Nabokowa (Zob. art. p. t. „Adres do tronu“. Przyp. Red.).

Dep. Mikłaszewski (gubernia czernichowska) zaatakował gwałtownie rząd z powodu, że cofnął prawa wolnościowe wkrótce po ich udzieleniu. Jeżeli panowie żądacie — rzekł mowca — amnestyi dla ofiar ruchu wolnościowego, to należy się także domagać ukarania tych ludzi, którzy nadużyli władzy urzędowej, zapełniając więzienia i wysyłając ekspedycye karne z rozkazem tracenia ludzi, bez poprzedniego wyroku sądowego. Proponuję wstawienie do adresu ustępu, któryby podkreślał potrzebę odpowiedzialności rządu, który przekroczył granicę swoich upoważnień, oraz odpowiedzialności wykonawców bezpośrednich jego zarządzeń.

Dep. Sposobny (Jekaterynosław) uznaje, że żądania chłopów zasługują na uwzględnienie, jednakże nazywa przesadzonemi żądania robotników, a strajki samobójstwem. — Mowca sprzeciwia się zbyt silnemu podkreślaniu kilku ustępów adresu, który uważa za niezadowalający (Mowa ta wywołała wiele burzliwych protestów).

Dep. Rodiczew (gubernia twerska) wskazuje na to, że mur, dzielący naród od cara, został ponownie wzniesiony przez zaprowadzenie Rady państwa, która składa się z zastępców klasy uprzywilejowanej, która dotychczas uchodziła za przewodniczącą w kraju, a obecnie znajduje się w stanie rozkładu. — Mowca oświadcza, że uspokojenie umysłów, ustalenie porządku legalnego i stworzenie zaufania między carem a narodem nie będzie możliwem, dopóki przeprowadzanie uchwalonych przez Dumę ustaw nie będzie powierzonem ministrom, cieszącym się zaufaniem kraju i wziętym z grona wybrańców narodu (Oklaski).

Dep. hr. Potocki (gubernia wołyńska) podnosi konieczność uwzględnienia przy dokonaniu wywłaszczenia dóbr tych trudów, jakie ponieśli właściciele gospodarstw wzorowych przy administracyi swoich dóbr, oraz liczenia się z ich radami (Duma wysłuchała tych słów w milczeniu).

Dep. Rumiancew (gubernia nowogrodzka) wyraża zdanie, że samo wywłaszczenie dóbr nie może sprowadzić rozwiązania kwestyi agrarnej, która wymaga reorganizacyi stosunków społecznych.

Dep. hr. Heyden (gubernia pskowska) oświadcza, że kraj wiele zawdzięcza ziemstwom, które w ruchu wolnościowym odegrały wielką rolę. Jeżeli wydaje się rzeczą pożądaną, aby Rada państwa została przekształconą, to nie należy zapominać o tem, że Rada państwa wraz z Dumą tworzą pierwszą próbę urzeczywistnienia zastępstwa narodu.

Dep. Ryżkow (gub. ekaterynosławska) atakował Radę państwa i nadmienił, że zbutwiałe podstawy dawniejszych stosunków chce się obecnie zastąpić dowolnemi, w równej mierze zbutwiałemi.

Dep. Żylkin (gub. saratowska) mówi, że adres jest linią pośrednią pomiędzy tem, co wysokie, a tem, co niskie. Jest niemożliwem wyrazić w adresie to wszystko, co naród ucierpiał. Niższe warstwy, czytając relacye z dyskusyi adresowej, znajdą w niej to, czego w adresie nie można było umieścić.

Dep. Massonius (gub. mińska) podnosi, że projekt adresu zbytnio wygląda na program, przez co osłabiono jego właściwe znaczenie, polegające na żądaniu amnestyi.

Dep. Aładin (gub. symbirska) oświadcza, że wyborcy żądali od niego, aby w Dumie podniósł, jakie to ofiary ponosił naród dla sprawy wolności. Naród potrzebuje wolności, która nie byłaby niczem ograniczoną, jak tylko ustawą.

Na tem około godz. 1 w nocy posiedzenie zamknięto. Dalszy ciąg obrad dzisiaj przed południem.

Projekt adresu Rady państwa.

Petersburg. (Peters. Ag. tel.) Wypracowany przez trzech członków Rady państwa projekt adresu Rady państwa do cara, prosi, jak donosi „Nowoje Wremia“ o amnestyę dla tych wszystkich, którzy podczas ruchu wolnościowego przekroczyli granicę ustawy nie dopuścili się jednakże winy naruszenia cudzej własności lub życia. Obrady nad projektem adresu będą jawne.

Sprawa amnestyi jest także przedmiotem rozwagi w ministerstwie sprawiedliwości.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Pod tytułem „Pierwszy błąd“ zamieszcza Andrzej Niemojewski w piśmie „Dzień dobry“ uwagi o deklaracyi petersburskiego Koła polskiego w Dumie. A. Niemojewski uważa, że Koło popełniło błąd podwójny. Reagując bowiem na wypuszczenie w ustawach zasadniczych nazwy Królestwa Polskiego, tem samem uznało całość ustaw, przeciw którym protestuje Duma. Następnie błędem było oparcie się na historyi i traktatach, którym rząd przeciwstawić może prawo szczęśliwego oręża.

Z całej deklaracyi poselskiej tylko jedno zdanie jest słuszne i nie do zakwestyonowania: „Ludność Królestwa Polskiego gorąco pragnie i jednomyślnie domaga się praw autonomicznych dla swojego kraju“. Do tego zdania można było

ce te wszystkie motywy, które wielokro-
dnoszono i omawiano w kraju.
chwili — pisze Niemojewski — gdy cała
wa Rosya do tak pochopnie uchwalo-
praw zasadniczych staje krytycznie, pol-
wystąpienie, domagające się poprawki,
gólu, choćby dla nas bardzo ważnego,
zi podejrzenie, iż uznaje słuszność całości,
przecież i nas w znacznym stopniu do-
Cała treść deklaracyi i wystąpienie tego
przeczy właściwie ostatnim słowom
chodzimy walczyć za powszechną wol-
Tem się też tłomaczy zimne przyjęcie
deklaracyi i owe pojedyncze, jakby z grze-
ci dane oklaski".

(Telegramy „N. Reformy" z 16 maja.)

O amnestyę.

rlin. „Post" donosi z Petersburga: Są
ki, że sprawa amnestyi zostanie ko-
statnie załatwiona. Twierdzą, że car go-
jest udzielić amnestyi z własnej ini-
atywy, jeżeli dalsze dążności terorysty-
staną. Uważają za prawdopodobne, że
nie będzie czekał na uchwałę Dumy, lecz
drodze administracyjnej sam ogłosi ukaz
mnestyjny.

Lambsdorf.

Petersburg. Dotychczasowy sekretarz stanu
Lambsdorf powołany został do Rady
ństwa na r. 1906.

Głosy posłów chłopskich.

Wiedeń. Korespondent „N. Fr. Presse" od-
dził tych chłopskich członków Dumy, których
liczbie 60 znajdują się jeszcze w znanym
syonacie rządowym przy ulicy Kiroczneja
Petersburgu, mając bardzo tanie utrzymanie
bezpłatny doktór policyjny. Jeden z
ch posłów, Trifonow, należący do bezpar-
tyjnej grupy, przedstawiciel gubernii permskiej
rozmowie z korespondentem oświadczył w
szeregu odpowiedzi na postawione pytania, że
należy dobra rządowe i klasztorne rozdzielić pomiędzy chłopów, a także w tym celu wykupić część ziemi od wielkich właścicieli, dając im odszkodowanie za pośrednictwem Banku ziemskiego. Co do amnestyi oświadczył Trifonow, że nie powinna objąć morderców. Reformy agrarne muszą być przeprowadzone w drodze pokojowej, własność ziemska ma być indywidualną, rozdział gruntu przyznany także wieśniakom bezrolnym, wreszcie podnieść należy oświatę.

Poseł podolski Kruk, już owiany nieco ideami postępu, ale mimo to szanujący cara, żąda, ażeby dla własności rolnej ustanowiono „maximum" 25 desiatyn. Co do przestępstw politycznych sądzi, że należy uwzględnić nie sam czyn, ale jego motywy, że stoli nie należy wywierać presyi na cara. Kruk na razie sprzeciwia się równouprawnieniu żydów. Na pytanie, co zrobi w razie rozwiązania Dumy, odparł charakterystycznie: „Pojadę do domu, bo na bagnety nie będę przecież lazł".

Rewolucya w armii.

Berlin. Do „Vorwaertsu" donoszą z Petersburga, że 12 uralski pułk piechoty zawiązał organizacyę p. t. „Kalwarya", która powzięła następującą uchwałę:

„My zorganizowani żołnierze 12 uralskiego pułku piechoty uchwalamy założyć wojskową organizacyę rewolucyjną. Wobec ważnej roli, którą posiada armia w ruchu wolnościowym, uchwalamy przyłączyć się do walki rewolucyjnej i iść ręka w rękę z proletaryatem".

Rezolucya podpisana jest słowy: Nowo założona organizacya rewolucyjna „Kalwarya" 12 ur. p. p.

Z Koła polskiego.

(Telegr. „N. Reformy" z 16 maja.)

Wiedeń. Dzisiejsze posiedzenie Koła polskiego rozpoczęło się w nastroju bardzo uroczystym. Posłowie zgromadzili się bardzo licznie, z członków Izby panów przybyli Biliński, Wodzicki, Madeyski i Lubomirski.

Manifestacya dla Koła polskiego w Petersburgu.

Wśród ogólnej ciszy zabrał głos prezes hr. Dzieduszycki i przemówił w te słowa:

„Zbieramy się po raz pierwszy w czasie, w którym te dzielnice dawnej Polski, które dotąd nie miały legalnej, parlamentarnej reprezentacyi, zostały powołane do pracy parlamentarnej. Wiadomo nam, że również obraduje w Petersburgu tamtejsze Koło polskie. W tej uroczystej chwili miałem zamiar sam postawić wniosek, który już zgłosili posłowie Doboszyński i Giżowski, do którego w całości się przyłączam. Sądzę, że nad wnioskiem tym nie będzie dyskusyi i że będzie on jednogłośnie uchwalony".

Wszyscy posłowie powstali z miejsc. Hr. Dzieduszycki mówił dalej:

„Wniosek zgodnie z posłem Doboszyńskim, aby wysłać do Koła polskiego w Petersburgu telegram z najlepszemi życzeniami na tę ciężką drogę pracy".

Wniosek ten wśród oklasków jednomyślnie przyjęto. Następnie w myśl wniosku posła Giżowskiego wnosi prezes Dzieduszycki, aby uzupełnić § 18 statutu Koła polskiego w ten sposób, że w obradach Koła polskiego w Wiedniu obok członków Sejmu galicyjskiego, członków Koła polskiego w Berlinie, polskich członków Sejmów śląskiego i bukowińskiego, mogą brać także udział członkowie Koła polskiego w Petersburgu.

Wniosek ten uchwalono.

Rozprawy polityczne.

Nastąpiły potem rozprawy nad wczorajszą deklaracyą ks. Hohenlohego i nad sprawami kolejowemi. Dyskusya była poufna. Uchwały zachowano w tajemnicy. Na mowce w plenum Izby w dyskusyi nad deklaracyą ks. Hohenlohego desygnowano hr. Dzieduszyckiego.

Program Hohenlohego.

(Telegramy „N. Reformy" z 16 maja.)

Ks. Hohenlohe w Izbie panów.

Wiedeń. Izba panów zebrała się dzisiaj o godzinie 1 w południe na posiedzenie. Po odczytaniu wpływu zabrał głos prezydent ministrów ks. Hohenlohe, który przedstawił program rządowy. Pierwszym obowiązkiem rządu jest przeprowadzenie reformy wyborczej. Prezydent ministrów spodziewa się, że zarzuty, podniesione w Izbie panów, przy pierwszej zapowiedzi tego przedłożenia, będą zmodyfikowane w uznaniu tego, że rozszerzenie praw publicznych jest nagłą koniecznością i że wypowiedziane obawy nie ziszczą się. Minister występuje zwłaszcza przeciw zupełnie nieuzasadnionemu zarzutowi, jakoby reforma wyborcza zmierzała do wyparcia wielkiej własności z udziału w życiu publicznem. Dalsza czynność wielkiej własności, której zasługi prezydent ministrów gorąco podnosi, zawisłą jest jedynie od niej samej. Rząd nietylko obowiązany jest brać pod uwagę wielkie prądy czasu, lecz jest także wobec nich odpowiedzialnym.

Przez reformę wyborczą uczyni się zadość przykazaniom socyalnej i politycznej sprawiedliwości, a zarazem utoruje się drogę do zbliżenia się narodowych stronnictw. Dlatego też każdy patryota austryacki musi wszystko uczynić, chociażby możliwość zażegnania narodowych przeciwieństw była jeszcze w dalekiej przyszłości. Dlatego też każdy rząd austryacki ma tylko jedną drogę do wyboru, t. j. przeprowadzenie reformy wyborczej, która będzie węzłem między masami a państwem i pogodzi wielkie narodowe stronnictwa.

Omawiając kwestyę reformy wyborczej, zaznaczył prezydent ministrów, że będzie dbać o energiczną ochronę interesów austryackich podczas rokowań, jednakże należy uznać, że podanie ręki do zgody i lojalnej ugody jest koniecznem.

Rząd zwróci baczną uwagę na wszystkie gospodarcze kwestye i na podniesienie administracyi i zdecydowanym jest zastosować ustawę wobec każdego z całą energią.

Prezydent ministrów zapewnia w końcu, że wszystkie czynności rządu mają na celu jedynie pomyślność Austryi.

W końcu prosił ks. Hohenlohe o poparcie Izby panów. (Żywe oklaski — mowca odbiera gratulacye).

Wiceprez. ks. Auersperg poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom Izby.

Izba panów uchwaliła następnie kilkanaście ustaw, załatwionych już przez Izbę posłów. — Między niemi znajdują się ustawy: o zrównaniu pensyj wdowich po urzędnikach państwowych starego stylu, podwyższeniu dochodów pensyjnych urzędników państwowych, cywilnych i nauczycieli państwowych, oraz ustawa o przyznaniu państwowych udogodnień dla włości rentowych dla królestwa Galicyi i Lodomeryi w W. Ks. Krakowskiem.

Na wniosek Clamm-Martinitza uchwalono na następnem posiedzeniu otworzyć dyskusyę nad oświadczeniem rządu.

Obrady klubów.

Wiedeń. Kluby ludowców i postępowców niemieckich obradowały nad deklaracyą ks. Hohenlohego. Uchwały dotąd nie zapadły.

Wiedeń. „N. W. Tagblat" donosi z kół parlamentarnych: Słychać, że jeżeli kompromis rządu z Kołem polskiem w ostatniej chwili nie natrafi na trudności, uważać go należy za prawie załatwiony. Trudności zachodzą jeszcze co do kompromisu z Czechami i Niemcami. Hohenlohe w najbliższych dniach prowadzić ma rokowania dalej. Gdyby one nie doprowadziły do rezultatu do przyszłego tygodnia, Hohenlohe wystąpi z własnemi propozycyami i pozostawi ostateczną decyzyę komisyi dla reformy wyborczej.

Praga. „Prager Tagblatt", omawiając sytuacyę, stwierdza, że należy się na pewno spodziewać porozumienia rządu z Kołem polskiem.

Opozycya czeska.

Praga. „Politik" donosi z Wiednia, że usposobienie w klubie młodoczeskim jest bardzo wojownicze i opozycyjne. Politykę Kramarza ostro potępiono, a obecnie rokowania z rządem prowadzić będzie nie Kramarz, ale upełnomocniony przedstawiciel klubu Pacak, który może naprawi błędy, popełnione przez Kramarza.

Głosy prasy czeskiej.

Praga. „Bohemia", rozbierając wczorajszą deklaracyę Hohenlohego, przyznaje, że reforma wyborcza nie zniknie z porządku dziennego, ale przestrzega socyalistów, że ich groźba strejku generalnego lub udaremnienia wyborów do delegacyi, zaszkodzą tylko reformie.

„Politik" występuje przeciw Hohenlohemu, przyznając jednak, że jego stanowisko jest trudnem. Nie jest tajnem, że Hohenlohe nie chciał się podjąć spadku po Gautschu i uległ tylko naleganiom korony. „Politik" zarzuca Hohenlohemu, że nie ma on do obecnej Izby na tyle zaufania, aby podjął inne zagadnienia prócz reformy wyborczej. Wskazuje to, że otrzymał on od cesarza wytkniętą marszrutę, której się bezwarunkowo ma trzymać. Hohenlohe ma przeprowadzić reformę wyborczą do końca czerwca b. r.

Socyalistyczna „Naprzawa" wyraża Hohenlohemu największe uznanie i porównuje stanowisko Hohenlohego ze stanowiskiem rządu węgierskiego Hohenlohe nie jest mowcą, mimo to jego wywody co do reformy wyborczej były jasne i stanowcze; Weckerle natomiast mówił już jakie tuzin razy, a dziś jeszcze nie wiemy, czego on chce.

Głosy prasy węgierskiej.

Budapeszt. Dzienniki omawiają wczorajszą mowę prezydenta ministrów Hohenlohego.

„Pester Lloyd" zarzuca, że Hohenlohe podniósł cały kompleks spraw, odnoszących się do stosunku Austryi do Węgier, co równa się żądaniu rewizyi całej ugody z roku 1867, podczas gdy obecny rząd węgierski stoi na zasadzie tej ugody. Co do wywodów w sprawie reformy wyborczej, zapatrywania Hohenlohego są zbyt optymistyczne i gdy będzie chciał rzecz przeprowadzić, będzie musiał użyć odpowiedniej energii.

„N. Pester Journal" podnosi, że mowa Hohenlohego obracała się tylko w ogólnikach; co do reformy wyborczej ton wywodów był silny. Debiut Hohenlohego stanowczo osiągnął taktyczny sukces.

„Budap. Hirlap" podnosi, że z mowy Hohenlohego nic nowego się nie dowiedziano i Węgrzy dalej nie wiedzą, czy Hohenlohe zgadza się na zawarcie sojuszu cłowo-handlowego w miejsce ugody z Węgrami, lub też nie.

Organ partyi katolickiej „Alkotmany" podnosi, że powodzenie Hohenlohego było mierne i że sprawę reformy wyborczej nie podniósł z dość silnym naciskiem.

„Egyertetes" podnosi jako rzecz charakterystyczną dla stosunków, że na prezydenta ministrów powołuje się ludzi, zupełnie nieobeznanych z parlamentaryzmem, pomimo że głównem zadaniem prezydenta ma być przeprowadzenie reformy parlamentarnej.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „N. Reformy"

z dnia 16 maja

Zajścia w Ladzkiem.

Stanisławów. W tutejszym sądzie obwodowym rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przed trybunałem orzekającym w sprawie zajść w Ladzkiem. Oskarżonych jest 19 osób, w tem 17 włościan, 1 ksiądz i nauczyciel, o gwałt publiczny, opór władzy i t. p.

Bronią poseł Oleśnicki, dr Seinfeld i Konst. Lewicki.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 maja.
Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 690·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 819 —. Akcye Anglobanku 816·50. Akcye Unionbanku 558 —. Akcye Länderbanku 488 —. Akcye Bankvereinu 568·25. Akcye Bodencredit 1055 —. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego 574 —. Akcye kolei państwowych 679 —. Akcye kolei południowej 188·75. Akcye kolei Elbethal 450 —. Akcye kolei północnej 5710 (— —). Akcye kolei czerniowieckiej 579 —. Akcye Alpiny 577·25. Akcye Rima Murany 678·75. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 2725 —. Akcye Fabryki broni 607 —. Akcye Tureckie tytoniowe 400 —. Akcye Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego 593 —. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 95·85. Renta majowa 99·70. Renta koronowa austryacka 99·90. Renta koronowa węgierska 95·80. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·65. 4% Listy Banku hipotecznego 98·65. 4½% Listy Banku hipotecznego 101·—. 5% Listy Banku hipotecznego 111·75. 4% Listy Banku krajowego 99·10. 4½% Listy Banku krajowego 101·55. 5% komunalne obligacye Banku krajowego —·—. 4% galicyjskie obligacye propinacyjne 99·65. 4% galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 99·80. 4% Pożyczka miasta Lwowa 97·80. Losy tureckie 158·75. Marki 117·40. Ruble 253·25.

Usposobienie: Bez ochoty. Wartości montanistyczne stale słabsze. Kredyty przejściowo bardziej pożądane.

Cukier słaby 18·2 —18·30 (19·15—19·25). Spirytus bez interesu. Nafta niezmieniona.

„ARS“

SALON sprzedaży rzeźb i obrazów artystów polskich, otwarty codziennie **w dni powszednie** od 10 do 1 zrana i od 2 do 5 po południu.

Ulica Bracka 5. Na parterze.
1498 91 0

Mieszkanie w Zakopanem

(Nowy Rynek L. 11) z widokiem na Giewont, składające się z trzech pokoi, werandy sieni i kuchni na dole i z pokoju i werandy na górze, jest **do wynajęcia** na sezon letni. Przed domem łąka. Wiadomość w Biurze Stowarzyszenia nauczycielek, Kraków, ul. Krupnicza 16, między 12—1 i 3—5tą każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt. Dla pań nauczycielek cena niższa.
2156 3 3

W Krynicy

willa Karolówka
otwartą jest podczas sezonu
DROGUERYA
T. Kwiolińskiego, M. Pharm.
z Nowego Sącza,

zaopatrzona we wszelkie wody mineralne i środki lecznicze krajowe i zagraniczne, opatrunki i wyroby gumowe, kosmetyki i perfumerye, klisze, filmy, chemikalia i papiery do fotografowania etc. etc.
1773 7 15

16.000 koron do umieszczenia na hipotekę w całości lub częściach.
Parcela budowlana przy pryncypalnej ulicy do sprzedania.
Rentownej kamienicy do kupna poszukuje się.
Wiadomość: L. Szafran, ul. Sławkowska 12, I p.
2138 3 3

Wysoki stały
dochód poboczny

100 do 200 koron miesięcznie zarobi łatwo każdy mający znajomości przez objęcie **agencyi** wszędzie łatwo pokupnych nowych patentowanych przedmiotów. Wysoka prowizya, względnie stała płaca zapewniona. Zgłoszenia pod **„Vedlejší příjem“** przyjmuje insertní kancel. J. Fregra v Praze, Jindřišská ul. 19.
2159 1 5

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i wszelkie nerwobóle, poleca się uśmierzające nacieranie, od lat 5 ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane

Linimentum Gaultheriae compositum
z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** do nabycia w aptece **Wiszniewskiego.**
950 12 38

Herman Wasserlauf

malarz i lakiernik

Podgórze, Kalwaryjska 33,

podejmuje się malowania sal, pokoi, drzwi, okien, portali, fasad i wszelkich robót w zakresie malarstwa wchodzących.

Ręczy za rzetelne, sumienne wykonanie wszelkich robót po najprzystępniejszych cenach.
2123 2 10

Poleca się P. T. Architektom, Budowniczym i P. T. Publiczności.

Największy ZAKŁAD pogrzebowy
JANA WOLNEGO.

Główny skład i fabr. trumien przy ul. św. Tomasza 4 (tuż przy placu Szczepańskim) Telefon Nr 331.
Filia ul. Kopernika l. 6.

Zakład urządza pogrzeby dla wszystkich stanów i załatwia sam wszystkie formalności.

Również podejmuje się przewozu zwłok do wszystkich krajów Europy. Zakład posiada własne nowe najwspanialsze karawany. Posiada własne katakumby, odstępuje miejsca pojedyncze na wieczne czasy, lub przyjmuje zwłoki do tymczasowego przechowania za miernym czynszem miesięcznym.
1143 20 0

Dobrze idący zegar czarnoleski,

piękna, rzeźbiona szafka, niezawodzące, dobre wnętrze, z 3 letniem pisemnem poręczeniem, białe, kościane wskazówki i liczby, 18 cm. wysoki, z wagą **złocisto-bronzawą, nadzwyczaj tani.**



● TYLKO K 2·50 TYLKO ●

Co roku wysyłam przeszło 50.000 zegarów ku największemu zadowoleniu moich P. T. Odbiorców. Ta w Austryi zapewne jedyna ilość daje najlepsze świadectwo o rzetelności mego domu. Każde, nawet najmniejsze zlecenie wykonuje się jak najstaranniej.
1357 8 10

Wysyła za zaliczką

Hanns Konrad

pierwsza fabryka zegarów w Brüx Nr 1105 (Czechy). Bogato illustr. polskie cenniki z przeszło 1000 odb. wysyła się na żądanie każdemu zadarmo opłacony.

Dobra i tania sposobność kupna MASZYNY do cięcia papieru dla drukarń lub innych zakładów, zajmujących się wyrobami z papieru. Adres w Administracyi „N. Reformy“.
2131 4 6

KONCYPIENTA

poszukuje i przyjmie zaraz **adwokat Dr Rudolf Als w Rzeszowie.**
2027 3 3

Tanie, śliczne
szparagi.

Paczka 5 klg. 4 K 50 h.
Dwór Łapszyn,
p. Brzeżany.
2153 2 0

NIEZAWODNA
PIĘKNOŚĆ CERY
POWODUJE I UTRZYMUJE:
ZNANE z DOBROCI
„J. WIŚNIEWSKIEGO“
MYDŁO —
GLYCERYNOWO-
— BENZOESOWE.
Z PRAWNIE ZASTRZEŻONĄ
MARKĄ OCHRONNĄ!
DO NABYCIA WSZĘDZIE.
GŁÓWNY SKŁAD:
=DROGUERYA pod LWEM=
KRAKÓW, STRADOM 7.
1859 14 0

Praktykant

z ukończoną szkołą wydziałową albo 2gą gimnazyalną lub realną znajdzie umieszczenie
w Magazynie Papieru i Galanteryi
Jana Fischera i Spółki
Pałac Spiski w Krakowie.
Tylko zamiejscowi mogą być przyjęci.
2059 3 5

Młody pomocnik buchaltera

potrzebny zaraz.

Wymagane: znajomość podwójnej buchalteryi i piękne pismo.

Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw przyjmuje **Dyrekcya browaru akcyjnego w Tenczynku.**

Nieuwzględnione zgłoszenia pozostają bez odpowiedzi.
2129 3 3

Kilka placów budowlanych

nadających się bardzo pod mieszkania letnie i pod wille, położonych w okręgu **uzdrowiska Ustroń,** przez obcych bardzo odwiedzanego, przy głównej ulicy w pobliżu kąpieli błotnych i hotelu, ma **do sprzedania** z wolnej ręki po cenie 5 K za sążeń kwadr. **Ludwik Reichenbaum w Ustroniu.**
2024 6 6

Juchtowy papier na mole.

patent. Fryderyka Detsinyi. Szerokość 120 cm. — Cena metra **50** halerzy. W formach po **5** halerzy. Do okładania sukien i mebli, do wykładania skrzyń i pak. Bardzo czysta, najniezawodniejsza ochrona od moli.

Dostać można we wszystkich handlach papieru, w drogueryach i w handlach materyałów lub wprost u **Fryderyka Detsinyi w Budapeszcie** (Węgry).
2135 3 10

Potrzebne składy.

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH · STANISŁAW HOF W KRAKOWIE · PASTA DO OBUWIA ZE SKÓR CHEVREAU, BOKSKALF IT.P. · MARKA FABRYCZNA

Hofa pasty są najwytworniejszym wyrobem polskim.
Hofa pasty konserwują skórę i nadają obuwiu trwały połysk.
Hofa pasty są wydatniejsze od wszystkich innych.

Za zwrotem 5 pudełek próżnych z pasty Hofa, daje się **1 pudełko z pastą gratis.**
1509 15 68



KULE i KRĘGLE

z drzewa Lignum Sanctum, polecają najtaniej
1985 2 2
Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37.

Kurs przygotowawczy

do egzaminów z rachunkowości kasowej, państwowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj.; w c. k. Namiestnictwie i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) Rachunkowość państwową ogólną i kupiecką.
2) Buchalteryę pojed., podwójną.
3) Korespondencyę kupiecką i prace kantorowe.
4) Stenografię, kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny.
Korzystny rezultat tejże zapewniony.

Wykłady objął rut. egzaminowany naucz. rach. państw.
Henryk Gottlieb
1683 11 30 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**

Magazyn mebli i Zakład tapicersko-dekoracyjny

pod firmą
STANISŁAW STACHOWSKI

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 1,

poleca swój obficie zaopatrzony **Magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów, sypialń i pokoi jadalnych, **portyery, firanki, dywany, łóżka żelazne, materace, wkłady do łóżek, kołdry, pledy do podróży, poduszki, makaty francuskie, story do okien i wszelkie inne przybory dekoracyjne.**
Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoże **przerabiania i pokrywania mebli, materaców, zakładania firanek, dywanów, tapetowania, jakoteż i wszelkich innych dekoracyj.**
2168 1 10

POSADZEK

DĘBOWYCH wraz z kompletnem ułożeniem dostarcza
2030 5 10
ODDZIAŁ DRZEWNY firmy **LANGROK** (Kraków, Basztowa 27.)

Odznaczone na wystawach krajowych najwyższemi nagrodami

WYROBY TKACKIE

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jakoto:
Płótna białe krośniaki i weby zwykłej i prześcieradłowej szerokości, Dymy, Dreliszki, Ręczniki. Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Serwety, Barchany, Flanele, Szewioty, Płócienka kolorowe, na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. — poleca po cenach umiarkowanych

Tkalnia płócien i Skład wysyłkowy
M. MIĘSOWICZA

w Korozynie obok Krosna.

Na żądanie wysyła się próbki i cennik opłatnie.
489 18 0

Falck & Co., Hamburg



Falck & Co., Hamburg

(Raboisen).

Najdogodniejsze i najtańsze połączenie między Hamburgiem i Ameryką, względnie Kanadą i Argentyną. Sprzedaż kart okrętowych i kolejowych. Bank i wymiana pieniędzy.
113 58 104

Dokładne prospekty podróży do Ameryki, Kanady i Argentyny w języku polskim, ruskim i niemieckim przesyłamy na żądanie bezpłatnie, opłacone.

Stacya kolei **Muszyna - Krynica,** z Krakowa 6 g. jazdy, ze Lwowa 11 „ „, z Warszawy 18 „ „

KRYNICA

Poczta (trzy razy dziennie) i urząd telegraficzny w miejscu. APTEKA.

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina bitej drogi. — Na stacyi wygodne powozy.

Środki lecznicze: „Zdrój główny“ i „Słotwinka“, bardzo silne szczawy wapienno-i magnezyowo-sodowo-żelaziste.

Kąpiele mineralne bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metodą Schwartza ogrzewane. (W roku 1905 wydano 73.727).

Nader skuteczne kąpiele borowinowe. (W roku 1905 wydano 23.818). **Kąpiele gazowe** z czystego kwasu węglowego.

Zakład hydropatyczny pod kierownictwem specyalisty **Radcy ces. Dra Eberss.** (W roku 1905 wydano 13.384).

Kąpiele rzeczne parowe, elektryczne, słoneczne, miesienie. — **Klimat wzmacniający, podalpejski.** — Leczenie terenowe.

Wody mineralne miejscowe i zagraniczne.

Kefir. Żętyca. Mleko sterylizowane. Gimnastyka lecznicza. Zakład dyetetyczny.

Lekarz zakładowy: Dr Leon Kopff z Krakowa, stale cały sezon. Nadto 14 lekarzy wolno praktykujących.

Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych, w cenie od 1 kor. dziennie wzwyż.

Dom zdrojowy. Wypożyczalnia książek. Czytelnia. Restauracye. Pensyonaty prywatne. Hotele. Cukiernie. Kościół katolicki. Cerkiew. Muzyka zdrojowa stała (dyrektor Ad. Wroński).

Stały teatr, koncerty, odczyty, bale. Park szpilkowy, około 100 morgów obszaru. **Wodociągi** wody źródlanej z gór sprowadzanej.

Frekwencya w 1905 roku przeszło 7400 osób.

Sezon od 15 maja do 10 października. W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 25% niższe. — W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg.
1761 3 3

Rozsyłka wód mineralnych Krynickich od kwietnia do listopada.
Składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.
Taksa kuracyjna od 6 do 12 koron.
Bliższych wyjaśnień na żądanie udziela, broszury i prospekty rozsyła

c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Dla młodzieży.

KAZIMIERZ PIĄTKOWSKI
Wskazówki do zbierania owadów.
Z licznemi rycinami.

Podręcznik polecony przez c. k. Radę szkolną krajową. Cena **1 K**, z przesyłką **1 K 10 h.** — Poleca księgarnia
2104 3 10
J. Meinharta w Jarosławiu.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pierwszy
Zakład plisowania

przy ul. Niecałej L. 13, parter,
przyjmuje wszelkie roboty w zakres plisowania wchodzące (fałdy gładkie, płaskie i desenie). Do sukien kloszowych wypożycza się formy, albo na życzenie przykrawa się je i szyje w zakładzie.
1691 7 12

Spory

słynne w świecie
KLATOWSKIE wspaniałe i olbrzymie GWOŹDZIKI

odznaczone najwyższemi nagrodami:
w Pradze, Wiedniu, Lyonie, Antwerpii, Amsterdamie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. itd.
1767 5 0

Wybór élite	**10 sztuk**	**30 kor.**
Gatunki okazowe do wystawy i reklamy . . .	**10 „**	**20 „**
Gwoździki olbrzymie . .	**10 „**	**10 „**
Gwoździki wspaniałe . .	**10 „**	**5 „**
Gwoździki ogrodowe . .	**10 „**	**2·50 „**

Cenniki za darmo, opłacone.

Fr. Spora

wywóz gwoździków
Klatovy (Klattau) Czechy.

Kredyt osobisty dla urzędników

oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędności i zaliczek związku urzędników udzielają pod b. przystępnemi warunkami osobistych pożyczek także na kilkoletnie spłaty. **Pośrednictwo wyłączone.** Adresy konsorcyów podaje za darmo: **Centralleitung des Beamten-Vereines, Wiedeń, I., Wipplingerstrasse 25.**
1448 18 39



Gratis i franko

wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany cennik z przeszło 1000 odbitek dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. — HANNS KONRAD, Dom eksportowy towarów muzycznych w Brüx Nr 305.

Skrzypce dla początkujących już za złr. 2·40, 2·75, 3·—, 3·40 i wyżej. Smyczki po 40, 50, 70, 90 ct. i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. **Ryzyka niema! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.**
1496 53 60

Już wyszedł z druku podręcznik
„O ulgach w podatku gruntowym z tytułu klęsk elementarnych“

zawierający oprócz ustaw, rozporządzeń, orzeczeń Trybunału administracyjnego wzory wszelkich w tych sprawach podań, wykazów, obliczeń i rekursów.

Do nabycia u autora **Leona Świtalskiego,** przełożonego obszarów dworskich Ordynacyi w Przeworsku po cenie 2 K za egz. brosz.; 2 K 25 h oprawny. Przesyłka polecona 45 h, za zaliczką 65 h.
2110 3 3

Biuro moje przeniosłem do domu przy **ulicy Grodzkiej pod L. 9** (II piętro).
2189 2 3
Adwokat Dr Frühling.

Magazyn mód Gabryeli Smrokowskiej

ulica Grodzka L. 48,
poleca gotowe kapelusze po cenach umiarkowanych, oraz na żądanie ubiera w jak najkrótszym czasie.
2119 2 6

Spólnik z kapitałem 10 do 20 tysięcy koron, poszukiwany celem założenia fabryki wyrobów chemicznych w Krakowie, jak laku, smółki, masy do podłóg, wyrobów woskowych i lakierów. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Ref.“ pod **M. W.**
1868 12 18

Zakopane

pensyonat „Wiosna“
2072 **przy ulicy Sienkiewicza L. 17** 3 10
Z. Lichomskiej i H. Aksiuticzówny
poleca pokoje wygodnie urządzone z całem utrzymaniem — Ceny przystępne.

Porębski & Zimler

Kraków, Rynek L. 8,
Handel towarów drobiazgowych i przyborów do krawieczyzny
poleca
Perkale, Chifony, Hafty szwajcarskie i czeskie z pierwszorzędnych fabryk.
1511 7 0

Willa w Bystrej

zupełnie urządzona, o 5 pokojach i kuchni **do wynajęcia lub do sprzedania** wraz z pięknym cienistym ogrodem. Wiadomość **Karol Hecht w Bielsku.**
2109 2 3

Proszę zawsze żądać Wyrobu krajowego

Munka oszczędzających jędrnych mydeł

z „nosorożcem“ lub „kozą“
1041 21 25

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła
Szymona Munka w Żywcu l. 4.

(Założonej w roku 1846). Próbki i cenniki darmo.

Najnowszego systemu oryginalne amerykańskie
kosiarki, żniwiarki i wiązałki „IDEAL“
przetrząsacze do siana i grabiarki
firmy
International Harvester Compagnie w Chicago
poleca
2054 3 5



Syndykat Towarzystw Rolniczych w Krakowie
(Hotel Centralny)
Montowanie bezpłatne, cenniki na żądanie odwrotną pocztą.

K. Zieliński

optyk i mechanik, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą.
1493 49 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin.

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

● Herbata z Brodów! ● Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą



● Herbata z Brodów! ●

HERBATĘ ROSYJSKĄ

zbioru majowego, poleca **handel**
W. Adamowicza
18 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem 88 100

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	złr. 1·40
1 funt „Melange de Moskau“ w oryg. opak., najlepszej	3·50
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	3·50
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych	1·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg.	złr. 0·80 i 1·10
Bullon wołyński 1 kilo	złr. 3·20

Pozbywa się piegów,

wyrzutów skórnych i pryszczów, kto używa kremu liliowego, mydła macierzankowego, mydła benzoesowego, mydła boraksowego i glicerynowo płynnego.

Niema bólu zębów,

kto używa do płukania ust „Dentolu“ znakomitego wypróbowanego środka do zakonserwowania zębów i dziąseł. Poleca taniej niż wszędzie **Skład apt. „Sanitas“**, Kraków, Długa 16.

Dotąd niewydany, dla wszelkich kategoryi szkół i Domu niezbędny

Atlas streszczonych dziejów Polski

z kilkunastu kolorowanemi mapkami. Cena do chwili wydania 2 K, z przesyłką poleconą K 2·45. — Zamawiać u **M. Chruślińskiego,** naucz. c. k. seminaryum **w Sokalu.** 2198 1 2

Zgubiono

pierścionek z dyamentem. Znalazca zechce złożyć w policyi. Otrzyma wynagrodzenia 60 K. 2207

Uczeń z V kl. gimn., lat 16, wysoki, uczciwy, skromny, religijny z domu obywatelskiego, pragnie gdziekolwiekbądź wstąpić na praktykę gospodarczą, choćby dłuższą, byle za całe utrzymanie wraz z ubraniem, gdyż nie ma środków do życia. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności: Drogueryа. Kraków, Szewska 5. 2212 1 2

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

1086 61 0

ROWER

damski Dürkopp **do sprzedania.** Retoryka 4, I p. 2202 1 3

Praktykant

zamiejscowy znajdzie zaraz umieszczenie w handlu **H. Fritscha w Krakowie, Mały Rynek.** 2203 1 2

Z powodu przeniesienia zaraz do sprzedania

Argemańskie dywany na ścianę i na podłogę i także chodniki; kapy na otomanki, kapy na stoły; portyery, firanki, story; dywany i chodniki z linoleum, różne przedmioty z bronzu i mosiądzu i t. p. rzeczy.
„Wszystko prawie nowe!"
„Tylko za gotówkę!"
„Cena $^2/_3$ wartości!" 2201
Ul. Krowoderska l. 39 między godz. 3 a 5 po południu. Wiadomości udzieli stróż domu.

Kobieta

obeznana z gospodarstwem domowem i wychowaniem dzieci, poszukuje zarządu domu u starszego urzędnika; zajmie się chętnie wychowaniem jednego lub dwojga dzieci. **N. N.** poste restante **Kraków.** 2186

ZAWOJA.

Kto już raz był w **Zawoi,** wie bardzo dobrze, czem jest **Zawoja** pod względem piękności natury, świeżego powietrza, kąpieli rzecznej i wycieczek w góry. Bez wątpienia przewyższa **Zawoja** już sama przez się wszystkie inne miejsca letniego pobytu. Oprócz tego podpisany postarał się w tym roku, by na każdy sposób pobyt w **Zawoi** jeszcze bardziej uprzyjemnić. **Ulepszona restauracya** znajduje się obecnie w rękach fachowca; nowe wozy, **kręgielnia, muzyka,** nowe mieszkania u podpisanego i u gospodarzy.

Więc do Zawoi, do Zawoi na lato!

Lekarz w miejscu.

O mieszkania należy zgłaszać się do podpisanego jak najwcześniej.

2190 1 17 *S. Brüll.*

KUPIEC

lat 25, mający handel obciążony długiem 2000 koron i realność wartości 5—6 tysięcy, poszukuje odpowiedniej partyi w wieku 18—20 lat, z gotówką kilku tysięcy. Zgłoszenia pod **2194** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2194 1 3

Dla kobiety

lat średnich, posiadającej kilka tysięcy koron, dobrej gospodyni, poszukuję męża od lat 40, prawego, łagodnego charakteru, na stanowisku rządowem. **A. A.** poste rest. **Kraków.** 2195 1 2

Handlowiec

wdowiec, bezdzietny, lat przeszło czterdzieści, właściciel większego zakładu cukierniczego w Królestwie Polskiem, oraz gotówki, wobec trudnych warunków prowadzenia samemu interesu i smutnego samotnego życia, szuka odpowiedniej wiekiem, inteligentnej, dobrze wychowanej i zdrowo myślącej wspólniczki, ewentualnie żony, panny lub wdowy bezdzietnej z kapitałem. 2205 1 2

Szanowne reflektantki decydujące się seryo na powyższe, raczą łaskawie z całem zaufaniem złożyć swoje oferty z fotografią w Administracyi „N. Reformy" dla „**Poważnego 100**".

Poszukuje się kloców bukowych

od 25 cm. średnicy wzwyż, 600—1000 m.³ rocznie. Zgłoszenia z podaniem ceny loco stacya kolejowa z załadowaniem pod **J. K. 100** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 2206 1 3

Ogrodnik

uzdolniony w hodowli roślin szklarniowych i w prowadzeniu inspektów **potrzebny zaraz** do samodzielnego prowadzenia ogrodu. — Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali dłuższy czas w większych zakładach ogrodniczo-handlowych i są uzdolnieni w wiązaniu kwiatów.

Zgłoszenia z załączeniem odpisu świadectw uprasza się przesyłać pod adresem: **„Flora", dom rolniczo-ogrodniczy, Tarnów.** 2210 1 4

Wynajem Pojazdów

(zakład dorożek)
istniejący od **kilkudziesięciu lat** pod firmą

M. Płatek w Krakowie

przy ul. Długiej l. 40, **został przeniesionym pod l. 57 ul. Długa.**

Zakład **wynajmuje,** jak dawniej, wszelkiego rodzaju pojazdy na śluby, wycieczki i t. p. po cenach konkurencyjnych najniższych. 2153 2 3

Kart widokowych

w artyst. wykonaniu z fotografii lub rysunku dostarczam do każdej miejscowości szybko i taniej, niż z Prus. — PP. Kupcy, Księgarze i Kółka rolnicze 1923 otrzymują znaczny opust. 6 10

HENRYK FRIST
Kraków, Floryańska 37.
Wydawnictwo kart illustrowanych.

W znanej miejscowości

Alwerni

z nadzwyczaj łagodnego i zdrowego powietrza, okolonej ze wszystkich stron lasem, odwiedzanej każdego roku licznie przez gości, znajduje się **15 mieszkań letnich** po 1, 2 i 3 pokoje z kuchniami po bardzo przystępnych cenach **do wynajęcia.** W miejscu doktor, apteka, poczta, stacya kol., jak również dostać można wszelkie produkty spożywcze. Osoby, które sobie życzą stołować się, będą mieć osobną restauracyę na miejscu. — Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie „Kółko rolnicze" w Alwerni. 2179 1 3

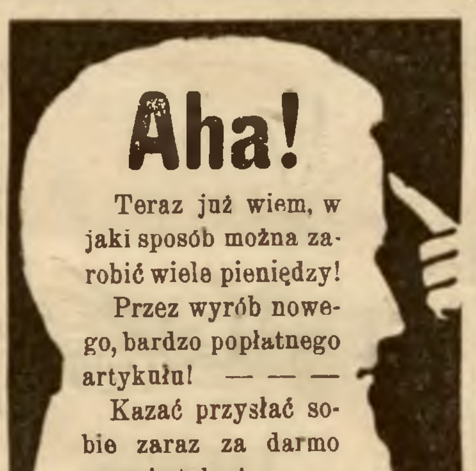
Wezwanie.

Dnia 18 grudnia 1905 jako sądownie nominowany likwidator **Towarzystwa pomocy kredytowej** wezwałem zapomocą czasopisma „Nowa Reforma" Nr 289 wszystkich P. T. Wierzycieli, aby ze swemi żądaniami zgłosili się do podpisanego.

Gdy dotychczas zgłosiła się zaledwie połowa Wierzycieli, a wielu jeszcze z książeczkami wkładkowemi na oszczędności nie zjawiło się po odbiór pieniędzy, przeto wzywam ponownie P. T. Wierzycieli, aby najdalej **do 30 dni** po ogłoszeniu niniejszego wezwania przybyli do biura podpisanego ulica Jabłonowskich 18, celem podjęcia należnych im pieniędzy, albowiem w przeciwnym razie zarządzona zostanie amortyzacya książeczek wkładek oszczędności. 2184

Kraków, 15 maja 1906.

Fr. I. Czoponowski
likwidator
Towarzystwa pomocy kredytowej.



2020 2 12

Ulgi w spłatach wedle umowy.





Fason Irena. Najnowszy kostyum wiosenny: bluzka ozdobiona guzikami, wypustkami i paskiem. Spodnica 7 dzielna wysoko stębnowana z modnych materyałów, desenie angielskie, w kolorze popielatym, bronzowym, oliwkowym, lub drap. Cena kompletnego kostyumu, jak rysunek wskazany, do miary kor. 12 do 15. Sama spodnica jak ilustracya **fason Olga kor. 5·75 do 7·50. Spodnica fason Wanda kor. 7·75 do 9·50.**

Fason Angela. Elegancki wiosenny kostyum żakietowy. Żakiet 60 cm. długi podszyty klotem, plecy i przód wolny, ułożony w fałdy (Hohlfalten) ozdobiony szwami. Spodnica 7-dzielna wysoko stębnowana z materyałów w desenie angielskie w kolorze popielatym, bronzowym, oliwkowym, lub drap. Cena kompletnego kostyumu kor 18·20 do 22·—.

Zamawiając spodnicę wystarczy nam podać długość z przodu, objętość w pasie i biodrach. Przy zamówieniach na kostyumy prosimy także o podanie nam objętości w pasie, szyi, ramion i piersi (mierząc na około) długość stanu i rękawów, szerokość w plecach i wysokość boczną. 1592 12 0

Polecamy nasz bogaty wybór bluzek jedwabnych, wełnianych, batystowych, zefirowych i do prania. — Szlafroki, matynki, halki, fartuszki, wszelka garderoba dla dziewczątek i chłopczyków, jakoto: sukienki, żakieciki, płaszczyki i ubranka. Kapelusze dla dam i dzieci, bielizna damska i dziecięca, pończochy i wszelkie wyroby pończoszkowe, paski, parasolki, woalki, rękawiczki skórzane, jedwabne, niciane i wszelkie inne towary modne dla pań i dzieci.

Szanownym odbiorcom na prowincyi wysyłamy na życzenie nasze **bogato ilustrowane cenniki i żurnale.** Jak powszechnie wiadomo, udzielamy dobrze sytuowanym osobom bez różnicy rangi i stanu, tak we Lwowie jakoteż na prowincyi ulgi w spłatach wedle umowy.

Zarząd firmy Au Louvre

Lwów, ul. Halicka 19 (róg ul. Sobieskiego).

Uwaga. Nasz specyalny skład dywanów i artykułów dekoracyjnych znajduje się przy ulicy Sykstuskiej 6.

III jazda dla przyjemności po morzu

pierwszorzędnym dwuśrubowym pospiesznym parowcem „Afryka"

Austryackiego Lloydu

z Tryestu dnia **2 czerwca 1906** przez 15 dni, do **Grecyi i Dalmacyi** zawadzając o **Szybenik** (Sebenico), **Corfu, Catacolo** (Olymp), **Korynt** (Ateny), **Solin** (Delphi), **Kotor** (Cetynię, Czarnogórę), **Grawozę-Dubrownik, Busi** (Grota błękitna), **Splet, Zadar, Lussinpiccolo, Wenecyę** w połączeniu z wycieczkami w okolicę. Cena jazdy morskiej wraz z utrzymaniem począwszy od 400 K. Wycieczki osobno. **Zgłoszenia, programy i wyjaśnienia** w Austryackim Lloydzie, Tryest, 1917 9 10

w generalnej agencyi Austryackiego Lloydu w Wiedniu, I., Kärntnerring 6 i we wszystkich biurach podróży.

NAJCENNIEJSZY LOS

Najbliższe ciągnienie dnia 1. czerwca. Główna wygrana 300.000 franków.

LOSY TURECKIE

Losy tureckie dają rocznie 6 ciągnień $^1/_1$, $^1/_4$, $^1/_6$, $^3/_8$, $^1/_{10}$ i $^1/_{12}$.
Losy tureckie dają rocznie 6 głównych wygranych, a m. 3 po 300.000 franków i 3 po 600.000 franków, oraz liczne wielkie poboczne wygrane.
Losy tureckie nawet na wypadek wylosowania z najmniejszą wygraną, wynoszącą 240 franków = 229 K, dają znaczny zysk.
Losy tureckie ze względu na te nadzwyczaj korzystne widoki wygranej są polecenia godnemi, w górę iść mogącemi losami. Polecam przeto 1953 3 5
Losy tureckie do zakupna. Za gotówkę podług dziennego kursu. Nadto polecam

1 Los turecki	na spłaty miesięczne			po	6—	8 K
5 Losów tureckich	„	„	„	„	25—	35 K
25 „ „	„	„	„	„	125—	160 K

Cenę oznacza się najniższą na podstawie każdoczesnego kursu. Wyłączne niepodzielne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży sporządzonego podług przepisów ustawy natychmiast po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie. Pierwszą ratę najlepiej przesłać przekazem.

Edward Urban

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym).
Rzetelnych pośredników potrzebuję wszędzie. — Ceny niskie. — Dobra prowizya.

Towarzystwo komandytowe

HUGO BURGER

fabryka pieców gazowych
Wiedeń, I., Getreidemarkt 10. Telefon 1399.

Gazowe piece
Gazowe kominki*
Gazowe kuchnie oszczędne
Gazowe kuchenki 1899 4 13
Gazowe piecyki do kąpieli

* Nowość: **gazowe stałe ogrzewacze.**

K. u. k. Militärbauabteilung des 1. Korps.

Nro 1413/V. K.

Offertausschreibung.

Zur Sicherstellung der Arbeiten, dann Lieferungen bei der Erweiterung des Elementarschiessplatzes in Wola Justowska im veranschlagten Kostenbetrage von rund 65.700 K findet am **28 Mai 1906** um 10 Uhr vormittags in der Kanzlei der k. u. k. Militärbauabteilung des 1. Korps (Grodzka-gasse Nr 71) eine schriftliche Offerverhandlung statt.

Unternehmungslustige aus den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern werden demnach eingeladen, sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu beteiligen.

Die Bedingungen dieser Offertausschreibung können in der Zeit vom 15 Mai bis 26 Mai 1906 täglich von 9 Uhr früh bis 1 Uhr nachmittag bei der k. u. k. Militärbauabteilung in Krakau eingesehen werden.

Krakau, am 14 Mai 1906.

Rozpisanie ofert.

Celem rozdania robót i dostaw przy rozszerzeniu strzelnicy wojskowej w Woli Justowskiej, obliczonych według kosztorysu na kwotę około 65.700 koron, odbędzie się rozprawa ofertowa **dnia 28 maja 1906** o godzinie 10 przed południem w kancelaryi c. i k. oddziału budownictwa wojskowego 1 korpusu (ulica Grodzka L. 71).

Chętnych, należących do krajów reprezentowanych w Radzie państwa, zaprasza się do wzięcia udziału przez wniesienie pisemnych ofert.

Warunki tego rozpisania ofert można przeglądnąć w czasie od 15 maja do 26 maja 1906 codziennie od godziny 9 rano do 1 po południu w c. i k. oddziale wojskowego budownictwa w Krakowie.

Kraków, dnia 14 maja 1906.

Verwaltungskommission der k. u. k. Militärbauabteilung des 1. Korps. 2187 2 3

Nowości Księgarni D. E. Friedleina w Krakowie.

	Koron
A. Bandrowski. **Stara baśń.** Słowa do opery W. Żeleńskiego	1·—
S. Brzozowski. **Wstęp do filozofii.** (D. E. Friedleina Biblioteka Podręczników Nr 3). Oprawne w płótno	1·10
P. Ciompa. **Die einfachste Buchhaltung** (Doppeltes System) Tabelle, Vorstudien zur Tabelle, Beilage zur Tabelle	4·40
J. Denker. **Poezye.** Serya II.	2·—
J. Drozdowski. **Szkoła studyów na fortepian.** Zeszyt I.	2·—
A. B. de Guerville. **Walka z gruźlicą**	1·20
M. Kulikowska. **Z cyklu dzisiejszym dniom.** Poezye	1·20
F. Lemaire. **Samson i Dalila.** Przekład A. Bandrowskiego, słowa do opery C. Saint-Saënsa	—·60
Miesięcznik dla młodzieży. Rocznik I. Zeszyt I i II po	—·30
Różnymi szlaki. Noworocznik literacki młodzieży kijowskiej	4·—
T. Soplica. **Wojna polsko-rosyjska 1792 r.** Kampania koronna. 3 plany, 6 tablic, 1 mapa	7·—
K. Tetmajer. **Poezye współczesne**	1·—
— **Rewolucya**	4·—
E. W. **Choroby a małżeństwo**	3·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1775 10 15

Specyalny Zakład Instalacyjny

dla wodociągów, centralnego ogrzewania i gazowego oświetlenia.

Julian Tokar

Kraków, św. Jana L. 10, Telefon 574
projektuje i urządza fachowo, praktycznie i tanio:
wodociągi, studnie, pompy, kaloryfery, wentylacye, urządzenia samoczynnych pijadeł dla bydła w stajniach, kuchnie żelazne i urządzenia dla ciepłej wody.
Najlepsze polecenia. — Kosztorysy bezpłatnie. 1288 9 20

Ciągnienie dziś wieczór o 8 g.	Główna wygrana
17 Maja 1906.	koron **30.000** koron

Losy na schronisko cesarzowej Elżbiety

po 1 kor. polecają: 1817 12 0 **Bracia Eibenschütz w Krakowie.**

Lubień

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny.

Stacya kolejowa w miejscu.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele siarczane, borowinowe, siarczano-gazowe; kąpiele gazowe z kwasem węglowym à la Nauheim. W Lubieniu leczą się ze znakomitym skutkiem najbardziej zastarzałe formy reumatyzmu tak stawowego jakoteż mięśniowego. Ischias, Artretyzm, Nerwoból, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, zapalenia okostnej, choroby skórne i kobiece, zatrucia metaliczne i spóźnione postacie kiły.

Leczenie elektryką, masażem, gimnastyką. Łazienki centralnie ogrzewane, mieszkania wygodne i suche w I. i III. sezonie już od 1 K, w II. sezonie 1 K 40 h dziennie.

Większa część pokoi opalana. Restauracya dobra i niedroga. Poczta, telegraf i apteka w miejscu. Omnibus zakładowy do każdego pociągu 20 hal. od osoby.

Sezon kąpielowy od 20 maja do końca września. Wszelkich objaśnień udziela odwrotną pocztą: „Zarząd kąpielowy".

Lekarze zakładowi: Dr Ksawery Obmiński i Dr Antoni Mikolaszek. 1879 6 10

Dla mających dolegliwości żołądkowe!

Wszystkim tym, którzy przez zaziębienie lub przepełnienie żołądka, przez spożywanie niezdrowych, trudnych do strawienia, zbyt gorących lub zbyt zimnych potraw, albo też przez jednostajny tryb życia nabawili się dolegliwości żołądkowych, jak:

nieżyt żołądka, kurcze żołądka, bóle w żołądku, trudne trawienie lub zaflegmienie,

poleca się niniejszem dobry środek domowy, którego wyborne lecznicze działanie już od wielu lat jest stwierdzonem. Jest nim znany

środek trawienie przyspieszający i krew czyszczący,

Huberta Ullricha wino ziołowe.

To wino ziołowe sporządzone jest z ziół wybornych, za lecznicze uznanych i z dobrego wina, wzmacnia i ożywia organizm trawienia człowieka, nie będąc środkiem rozwalniającym. — Wino ziołowe usuwa z naczyń krwionośnych przeszkody, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych, choroby wywołujących cząstek i wpływa dodatnio na tworzenie się świeżej zdrowej krwi.

Przez użycie w porę wina ziołowego najczęściej już w zarodku usuwa się dolegliwości żołądkowe. Należałoby przeto dać mu pierwszeństwo przed innemi ostremi, gryzącemi, zdrowie naruszającemi środkami. Oznaki, jak: **Ból głowy, odbijanie się, zgaga, wzdęcie, nudności z wymiotami,** które przy chronicznych, (zastarzałych) **dolegliwościach żołądkowych** występują tem gwałtowniej, znikają często już po kilkorazowem piciu tego wina.

Zatwardzenie i jego nieprzyjemne następstwa, jak **ociężałość, kolki, bicie serca,** bezsenność, jakoteż zatrzymanie się krwi w wątrobie, śledzionie i w systemie jelit (**dolegliwości hemoroidalne**) ustępują przez wino ziołowe **szybko a łagodnie.** Wino ziołowe zapobiega niestrawności, wzmacnia i podnieca system trawienia i w łatwy sposób usuwa z żołądka i jelit wszelkie niezdatne cząstki.

Chudy, blady wygląd, niedokrewność, opadnięcie ze sił są najczęściej skutkiem złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi i chorobliwego stanu wątroby. Nie mając **apetytu,** wśród **nerwowego rozstroju i zadumy,** jakoteż wśród **częstego bólu głowy, bezsennych nocy,** często dogorywają powoli takie osoby. **Wino ziołowe daje osłabionemu ciału świeży impuls.** Wino ziołowe podnieca apetyt, wpływa dodatnio na trawienie i odżywianie się, pobudza silnie wymianę materyj, przyspiesza tworzenie krwi, uspokaja rozdrażnione nerwy i daje na nowo chęć do życia; dowodzą tego liczne uznania i podziękowania.

Wina ziołowego można dostać we flaszkach po 3 korony i 4 korony w Austro-Węgrzech, w aptekach: w Krakowie, Podgórzu, Zwierzyńcu, Wieliczce, Niepołomicach, Dobczycach, Rabce, Myślenicach, Bochni, Wiśniczu, Brzesku, Tarnowie, Zatorze, Krzeszowicach, Chrzanowie, Jaworznie, Oświęcimie, Wadowicach, Andrychowie, Kętach, Lipniku, Makowie, Suchy, Jordanowie, Żywcu, Zabłociu, Nowym Sączu, Biały, Bielsku itd.

W Królestwie Polskiem we flaszkach po 1 rublu i po 1 rublu 50 kop. w aptekach: w Proszowicach, Słomnikach, Skale, Koszycach, Miechowie, Olkuszu, Sławkowie, Sosnowicach, Będzinie, Wolbromie, Działoszycach, Skalbmierzu, Wiślicy, Busku, Pinczowie, Wodzisławiu, Nowym Korczynie, Stopnicy itd.

W Państwie Niemieckiem we flaszkach po 1 marce 25 fen. i po 1 marce 75 fen. w aptekach: w Mysłowicach, Brzezince, Altberunie, Tychawie, Szopinicach, Katowicach, Mikołowie, Pszczynie, Hucie Królewskiej, Siemianowicach, Hucie Antoniny, Świętochowicach, Rosbergu, Lipinie, Szarleju, Niem. Piekarach, Bytomiu itd. — jakoteż we wszystkich mniejszych i większych miejscowościach Austro-Węgier, Rosyi i Niemiec w aptekach.

Wysyła także **apteka H. Bartmańskiego i Sp., Kraków, ul. Grodzka 22, K. Jahra** (dawniej F. Gralewskiego) począwszy od 3 flaszek wino ziołowe po oryginalnych cenach do wszystkich miejscowości Austro-Węgier.

Ostrzega się przed naśladownictwami!
Żądać wyraźnie wina ziołowego „Huberta Ullricha."

Moje wino ziołowe nie jest żadnym środkiem tajemnym; jego części składowe są następujące: wino Malaga 450.0, spirytus winny 100.0, gliceryna 100·0, wino czerwone 240.0, sok jarzębiowy 150.0, sok czereśniowy 220.0, koper włoski, anyż, korzeń helenium, amerykański silny korzeń, korzeń goryczkowy, korzeń tatarakowy po 10.0.

60 12 13

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10
Rządca drukarni L. K. Górski